**Nr. 286 — Rok 6.** **Dziś 12 stron.** **Cena 15 groszy.**

# GŁOS POMORSKI

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

**Ogłoszenia z Polski:** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8 łamowe 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 4 łamowej przed tekstem 90 gr wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8 łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy za tekstem 0.40 groszy dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki **Rachunki są natychmiast płatne** Administracja nieprzyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń

**Redakcja i Administracja w Grudziądzu,** ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

**Grudziądz-Bydgoszcz-Toruń,** niedziela 12 grudnia 1926.

**Redakcja i Administracja w Bydgoszczy,** ulica Gdańska 48 Telefon 433

## W dzisiejszym numerze „Głosu"



## Z posiedzenia Sejmu w dniu 10 bm.

Warszawa, 10. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniem Sejmu przystąpiono do pierwszego czytania następujących ustaw ratyfikacyjnych: 1) układu z Rzeszą Niemiecką, dotyczącego wprowadzenia pewnych zmian w polsko-niemieckiej konwencji o G. Śląsku, 2) konwencji polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania stosunków granicznych, 3) układu z Rzeszą Niemiecką, o zniesieniu dotychczasowego wspólnego zarządu państwowego, istniejącego na podstawie art. 343 konwencji polsko-niemieckiej o G. Śląsku, 4) umowy polsko-niemieckiej o obopólnej odprawie celnej i paszportowej oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korzeniowie, umowy polsko-niemieckiej o wzajemnej komunikacji kolejowej, 5) międzynarodowej konwencji o ustroju międzynarodowym kolei żelaznych, 6) międzynarodowej konwencji opjumowej, 7) traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego z Danja, 8) traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego z Austrją, 9) traktatu ekstradycyjnego z Francją. Wszystkie te ustawy odesłano w pierwszem czytaniu do komisji spraw zagr.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1927. Komisja budżetowa ma przedłożyć sprawozdanie o prowizorjum już na wtorkowem posiedzeniu Sejmu.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wnioskach szeregu klubów w sprawie uchylenia dekretu prasowego. Przed udzieleniem głosu referentowi tej sprawy pos. Liebermanowi (PPS) p. marszałek zakomunikował Izbie treść opinji komisji konstytucyjnej. Chodziło o to, czy i w jakiej formie Sejm może uchylać rozporządzenia Prezydenta Rzplitej przedstawione Sejmowi przez rząd. Ponieważ po odczytaniu opinji komisji konstytucyjnej nikt głosu nie zabrał, przeto p. marszałek stwierdził, że opinja ta staje się opinją całego Sejmu.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono ustawę, znoszącą dekret z poprawką pos. Liebermana.

W końcu Sejm dokonał wyboru członka głównej komisji likwidacyjnej na miejsce pos. Wędziagolskiego. Wybrany został prof. uniwersytetu warszawskiego Leon Petrażycki.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 3 po południu.

## W przewidywaniu wojny z Polską.

Warszawa, 10. 12. (AW). Z Prus Wschodnich donoszą, że w rejonie jezior Mazurskich odbywają się manewry wojsk niemieckich. Oddziały wojska wykonywują określone zadania taktyczne, ujęte w siedmiu planach, jako akcję skierowaną przeciwko Polsce, przyczem ćwiczenia prowadzone są przy użyciu wszelkiej pomocy technicznej.



## Decyzja Ligi Narodów w sprawie pożyczki dla Gdańska.

Gdańsk, 10. XII. (AW) Dzisiejsza prasa rozpisuje się obszernie o ostatniej decyzji Ligi Narodów, w sprawie pożyczki dla wolnego miasta. „Danziger Ztg" twierdzi, iż ostatecznie Gdańsk uzyskał konkretne korzyści, albowiem Liga zasadniczo pożyczkę przyznała i określiła jej rodzaj. „Ganziger Neuesten Nachrichten" z niezadowoleniem piszą, iż komisja finansowa Ligi narzuca Gdańskowi charakter międzynarodowej pożyczki.

„Danziger Allg. Ztg." niezadowolone jest z warunków i zastrzeżeń komisji finansowej, przypisując je zakulisowym wpływom Polski w Lidze Narodów. Przyczem twierdzi, iż z mowy ministra Strassburgera wynika, jakoby Polska zamierzała odebrać Gdańskowi samodzielność gospodarczą i zaprowadzić w wolnem mieście nieudolną polską gospodarkę(?).

## Genewskie targi polityczne.

### Niemcy podpisały statut Trybunału Haskiego. — Sprawozdanie z konferencji ambasadorów. — Rozczarowanie delegacji niemieckiej. — Komisja kontroli fabrykacji broni.

Genewa, 10. 12. (AW). Dziś minister Stresemann podpisał w imieniu rządu niemieckiego statut stałego trybunału rozjemczego międzynarodowego w Hadze. Statut ten ma być ratyfikowany przez parlament i z tą chwilą państwo niemieckie weźmie udział w składzie międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Genewa, 10. 12. (AW). Dzisiejsze posiedzenie trwało od godz. 11 rano do 14. Przed posiedzeniem min. Briand oświadczył, że na posiedzeniu zdane będzie sprawozdanie z konferencji ambasadorów. Dziś wieczorem dalszy ciąg sprawozdania z konferencji ambasadorów. — Po południu odbyła się konferencja ministrów spraw zagr. w sprawie sprawozdania z konferencji ambasadorów, przyczem postanowiono na przyszłość określić działalność konferencji ambasadorów aby nadać im cechy stałości.

Genewa, 10. 12. (PAT). Nadeszłe tu z Paryża sprawozdanie z obrad konferencji ambasadorów wywołało w kołach delegacji niemieckiej rozczarowanie. — Przedstawiciele mocarstw, które podpisały pakt reński, zajmą w tej sprawie stanowisko prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Genewa, 10. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów przekazała wczoraj projekt konwencji w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji broni i amunicji specjalnej komisji, w skład której prócz państw będących członkami Ligi Narodów wchodzą Stany Zjedn. i Rosja.

## Na międzynarodowej huśtawce.

### Nowy „świstek papieru". — Rozbrajająca wstydliwość p. Stresemanna.

Wiedeń, 10. 12. PAT. Według doniesień „Neues Wiener Abendblatt" z Genewy, Stresemann i Briand mieli odbyć konferencję w sprawie twierdz. na pograniczu polskim oraz w sprawie wywozu amunicji. Stresemann miał w obu sprawach zaspokoić Brianda przez złożenie wiążących przyrzeczeń. Briand ma zakomunikować te przyrzeczenia Konferencji Ambasadorów.

Londyn, 10 .12. PAT. „Morning Post" donosi z Genewy: Jak słychać, Stresemann nie przyjął zaproszenia Mussoliniego do przybycia do Rzymu w celu podpisania włosko-niemieckiego paktu przyjaźni z powodu obaw, by krok ten nie był fałszywie komentowany. Stresemann oznajmił Briandowi, że traktat niemiecko-włoski jest zwykłym traktatem rozjemczym, pozbawionym jakiegokolwiek znaczenia politycznego.



## O wykupno na raty patentów handlowych.

Warszawa, 10. 12. (AW). Szereg organizacji kupieckich zwróciło się do M-stwa Skarbu z prośbami o rozłożenie na raty wpłat na świadectw handlowe, które wykupione mają być do 31 bm. Dotychczas wykupionych zostało 83 proc. ilości świadectw wydanych w 1925 r. Jak się dowiadujemy, władze skarbowe nie noszą się z zamiarem uwzględnienia w danym razie życzeń kupiectwa. Dodać należy, że świadectwo handlowe, według przewidywań, dadzą ogółem dochodu dla skarbu około 28 milj. zł.

## Nadzór nad bankami prywatnymi.

Warszawa, 10. 12. PAT. Zgodnie z zapowiedzią p. ministra skarbu o wzmocnieniu nadzoru nad bankami prywatnemi, w najbliższych już dniach zostanie ostatecznie zorganizowany komisarjat bankowy, jako samodzielny urząd przy departamentach obrotu pieniężnego pod przewodnictwem generalnego komisarza giełdowego p. Broniewskiego. Sekretarjat bankowy został odpowiednio powiększony o kilka wytrawnych sił fachowych i przystępuje do planowej akcji lustracyjnej banków prywatnych.

## Źródła na pokrycie podwyżki urzędniczej.

Warszawa, 10. 12. (AW). Przewidziana w pierwszym kwartale 1927 r. podwyżka pensji urzędników państwowych pokryta będzie z zaległości podatku majątkowego. Zaległości te wynoszą około 80-ciu milj. zł. lecz na skutek reklamacji badanych obecnie przez izby skarbowe, suma ta zredukowana zostanie prawdopobnie do 50-ciu milj. zł. i tyle właśnie potrzeba na pokrycie podwyżki płac urzędniczych.,

## Regulaminowe wątpliwości.

Warszawa, 10. 12. (PAT). W poniedziałek godz. 10,30 rano wyznaczono posiedzenie połączonych sejmowych komisji kostytucyjnej i regulaminowej, które mają ustalić interpretację art. 44 Konstytucji, względnie ten ustęp artykułu, który dotyczy załatwiania przez Sejm dekretów Prezydenta Rzpltej, złożonych przez rząd. Komisje mają wypowiedzieć się co do tego, czy dekrety po ich złożeniu Sejmowi mają być bezpośrednio odesłane do komisji, która już z własnej inicjatywy mogłaby ewentualnie zgłosić wniosek o uchylenie dekretu, czy też przeciwnie, by 15 posłów zgłaszało taki wniosek i dopiero komisja przystąpiłaby do obrad.

## Następstwa śmierci Pasicza.

Białogród, 10. 12. PAT. Skutki polityczne śmierci Pasicza nie dadzą się narazie przewidzieć. Stronnictwo radykalne, którego jednolitość była tylko wynikiem osobistego wpływu sędziwego jego przywódcy, rozpadnie się na kilka grup. Należy oczekiwać całkowicie nowego ugrupowania partyjnego.

# Perfidne stanowisko Niemiec względem robotników polskich.

Całe społeczeństwo polskie jest do głębi dotknięte nielojalnem stanowiskiem władz niemieckich względem robotników polskich, dawniej w Niemczech osiadłych. Poczynania rządu niemieckiego nie są wy wołane rzeczywistą potrzebą gospodarczą państwa, które, jak powszechnie już dzisiaj wiadomo, nie może się obyć bez polskich rąk roboczych (bez naszych robotników rolnych zbiory w Niemczech byłyby znacznie utrudnione, a w wielu wypadkach jak np. zbiór buraków, wprost niemożliwe), lecz względami politycznymi, które z jednej strony mają na celu zagrożenie naszemu rynkowi pracy, z drugiej — wygranie pewnego atutu nacjonalistycznego w polityce wewnętrznej Niemiec.

Oto prawdziwe stanowisko rządu, który mimo pozorów pokojowości, zgodnych ponoć z duchem Locarno i głoszonych na terenie Ligi Narodów, nie umie zdobyć się na zmianę taktyki w stosunkach z najbliższym swoim sąsiadem. Ze strony Polski wykazuje się dobrą wolę i czyni wszelkie wysiłki w kierunku unormowania współżycia z Niemcami, na zasadzie wspólnych interesów gospodarczych. Dowodem tego są zarządzenia, wstrzymującego wydalenie optantów i szereg daleko idących ustępstw, poczynionych w trakcie rokowań emigracyjnych polsko-niemieckich. Przebieg tych rokowań jest następujący: W wyniku per traktacji, do których przystąpiono w r. 1925, zawarte zostało polsko-niemieckie prowizorjum ze stycznia 1926 r., regulujące ruch sezonowy robotników na rok 1926. Rządowi polskiemu szło w niem o ulegalizowanie dotychczasowej nielegalności ruchów robotników sezonowych, rząd zaś niemiecki zyskiwał możność dokonywania selekcji najbardziej mu odpowiadającego materjału robotniczego.

Przystępując we wrześniu br. na nowo do rokowań emigracyjnych, dążyła Delegacja Polska do osiągnięcia porozumienia w następujących kwestjach: 1) ustalenie typu kontraktu, 2) systemu technicznego przeprowadzenia rekrutacji, 3) wysokości kontyngentu robotnik. na rok przyszły; 4) kompletnego zlikwidowania spraw rentowych dla robotników polskich za przeszłość i zabezpieczenie ich na przyszłość.

Ze strony niemieckiej wybijała się na pierwszy plan dążność do uzyskania zgody Rządu Polskiego na przyjęcie kilkudziesięciu tysięcy dawniej osiadłych polskich robotników rolnych t. zw. „Dauer Arbeiter", wśród których znajdują się także ludzie przybyli do Niemiec przed wojną światową.

Delegacja Polski, wyraziwszy zasadniczą zgodę na stopniowe przyjęcie robotników rolnych dawniej osiadłych, wysunęła żądanie ograniczenia liczby mających powrócić osób do 36 tysięcy, wyznaczając czasokres niezbędny do przeprowadzenia tej likwidacji na dziesięć lat.

Za powyższą zasadniczą koncesję żądała Delegacja Polski pewnych ustępstw ze strony rządu niemieckiego na płaszczyźnie potrzeb socjalnych robotników rolnych.

Spór toczył się również co do ludności robotników mających powrócić do Polski już w br., na co niemiecka delegacja kładła wielki nacisk, wysuwając początkowo żądanie przyjęcia w b. r. przez Polskę 8 tysięcy robotników.

Głównem dążeniem delegacji polskiej było udzielenie jaknajwydatniejszej ochrony tej kategorji polskich robotników, którzy przybyli do Niemiec w latach dawniejszych, osiedlili się tam przed wojną i podczas wojny, niejednokrotnie pożenili się z Niemkami, posiadają dzieci, którym więc trudno byłoby zmienić miejsca pobytu i powrócić do kraju ojczystego. Z tego względu uznała delegacja Polski za możliwe podwyższyć pierwotną naszą liczbę osób, przeznaczonych do powrotu, z 6 do 8 tysięcy, ustalając równocześnie kontyngent powracających do Polski robotników do wysokości maximum 42 tysiące, wszystko jednak pod wyraźnym warunkiem, że powrót ten będzie rozłożony conajmniej na lat 7, oraz, że z liczby 8 tysięcy, powracających tego roku, robotników będą wyłączone 4 następujące kategorje: 1) robotnicy polscy, którzy przybyli do Niemiec między 1914-1918 r., 2) robotnicy pobierający rentę, 3) robotnicy żonaci z Niemkami, lub posiadający większą ilość dzieci, 4) robotnicy, pochodzący z Poznańskiego i Pomorza.

Stwierdzić trzeba, że stanowisko niemieckie nie było lojalne, gdyż w trakcie toczących się rokowań władze niemieckie wywierały nacisk na pracodawców w kierunku masowego wydalania polskich robotników rolnych. Delegacja polska przez cały czas rokowań okazywała dążność do osiągnięcia porozumienia, akcentując jednak, że o ile dojdzie do masowego napływu robotników polskich na granicę, zmusi to rząd polski do zastosowania odwetu w stosunku do obywateli niemieckich, przebywających w Polsce. Rokowania na podstawach powyżej opisanych toczą się w Berlinie i nie doprowadziły jeszcze dotychczas do pożądanych wyników.



## Dookoła Sejmu i Rządu.

**We czwartek, 9 bm. wicepremjer Bartel udał się do nucjusza papieskiego msg. Lauri'ego, któremu w imieniu rządu złożył gratulacje z powodu obrania msgr. Lauri'ego kardynałem.**

*

W salonach ks. kard. Kakowskiego odbędzie się raut pożegnalny, w związku z odjazdem z Warszawy nuncjusza papieskiego Monsignore Lauri. Zaproszenia otrzymali poza rządem i korpusem dyplomatycznym, członkowie sejmu i senatu, jak też działacze polityczni i społeczni. (AW).

*

„Polak-Katolik" donosi, iż w najbliższych dniach specjalny delegat papieski przywiezie z Rzymu akt nominacji Monsignore Lauri na kardynała, przyczem akt ten wręczy nuncjuszowi Prezydent Rzplitej Mościcki. W związku z tem ma być odjazd nuncjusza do Rzymu odłożony i w dniu 13-ym bm. jechać miałby do Rzymu tylko kardynał Kakowski. (AW)

*

Staraniem komitetu wykonawczego polskich organizacji społecznych i pod protektoratem wojewody p. Garapicha, inspektora armji gen. Norwid-Neugebauera i prezesa sądu apelacyjnego Czerwińskiego odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 2 grudnia uroczysta akademja ku czci śp. Prezydenta Narutowicza. (PAT).

Dnia 13 bm. odbędzie się w Ministerstwie Komunikacji specjalna konferencja z przedstawicielami organizacji gospodarczych Pomorza i Poznańskiego w sprawie zaopatrywania tych dzielnic w węgiel, stosownie do nowych przepisów naładunkowych. Konferencji przewodniczyć będzie wiceprezes dyrekcji warszawskiej i zastępca dyrektora departamentu eksploatacyjnego Ministerstwa Komunikacji p. Ziekiewicz. (PAT)

*

Rada Banku Polskiego ustaliła oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od dnia 13 grudnia 1926 dla dyskonta weksli 9½ proc. a dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu — 11 proc.

*

Pos. Ziemięcki przyjął na propozycję wicepremjera Bartla mandat przewodniczącego rady pracy przy komitecie ekonomicznym.

Równocześnie jeszcze w tym tygodniu ustalony zostanie skład rady oraz rozesłanne będą zaproszenia na pierwsze posiedzenie rady, które prawdopodobnie zwołane zostanie w przyszłym tygodniu. Na tem posiedzeniu przyjęty zostanie, opracowany już przez rząd regulamin rady pracy.

Kompetencje rady pracy nie ograniczają się tylko do opinjowania poczynań rządu w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, ale równocześnie z radą gospodarczą, pozostającą pod przewodnictwem pos. Antoniego Wierzbickiego, będzie ona rozstrzygać kwestje przesłane do zaopinjowania przez komitet ekonomiczny radzie gospodarczej.

Rada pracy w przeciwieństwie do gospodarczej będzie rezultaty obrad podawać do wiadomości publicznej.

*

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret o powołaniu do życia rady finansowej, organu doradczego przy mininstrze skarbu.

Skład osobowy rady finansowej będzie mianowany w najbliższych dniach przez minnistra Czechowicza po porozumieniu z radą ministrów.

*

Sejmowa komisja budżetowa zajmowała się we czwartek 9. bm. rozpatrywaniem preliminarza ministerjum komunikacji. W obradach z ramiennia rządu udział brali minister kolei p. Romocki, wiceminister p. Eberhardt, oraz szereg wyższych urzędników.

*

Minister skarbu zatwierdził na stanowisko wiceprezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych p. dr. Jana Stanisława Łazowskiego, radcę ministerstwa pracy i opieki społecznej, prof. Wyższej Szkoły Handlowej.

*

W dniach najbliższych podpisane zostanie mianowanie p. Patka Posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, który jedzie do Moskwy prawdopodobnie dnia 16-go lub 17-go bm

*

W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się narada dyrektorów Departamentów Ministerstwa W. R. i Ośw. Publ. Omawiano sprawę wychowania fizycznego młodzieży i jej przygotowania fizycznego przy udziale pułk. Ulricha, referenta przy Jeneralnym Inspektoracie Armji. Dziś w tej sprawie odbędzie się posiedzenine Rady Ministrów.

*

## Z ostatniej chwili

Pokojowa nagroda na rok 1925 przyznana na została Davesowi i Chamberlanowi, na rok zaś 1926 — Briandowi i Stresemaunowi. (Pat)

*

„Jornual" zamieszcza pogłoskę o wyjeździe księcia Karola do Rumunji, jednakże władze policyjne nic o tem nie wiedzą. (PAT).

*

Z belgradu donoszą, że dziś rano zmarł długoletni szef rządów jugosłow. Pasicz w 82 r. życia. Był on po raz pierwszy premjerem w roku 1888 Po objęciu tronu serbskiego przez dynstję Karożdżordżewiczów w roku 1903-cim kierował prawie bez przerwy rządami kraju. Jeszcze 3 dni temu przewodniczył na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnej. (AW).

MAURYCY RENARD.

# Martwe oczy.

**Powieść sensacyjna** 8)

w tłóm. p. Ireny Rzewuskiej.

To prawda, że przed chwilą wątpliwość jedna zajęła mnie. Muszę jeszcze raz spróbować. Zaledwie powziąłem ten zamiar, kiedy jakby na mój rozkaz promień słońca wpadł do mego gabinetu. Jan w środku swego pokoju był zwrócony do mnie. Okno jego było jeszcze otwarte. Otworzyłem też swoje cichutko, i położyłem w promieniu słońca małe kieszonkowe lusterko. Odbijając się od zwierciadła, światełko w formie kółka zadrgało na frontonie domu, później na ścianie pokoju, następnie błysło na twarzy Jana Lebris. Człowiek nie drgnął, oczy nie poruszyły się. Więc cóż? Co myśleć. Byłem zakłopotany. Najrozumniej było milczeć aż do drugiego doświadczenia. Niechciał mówić, jednakże nie dotykało to zupełnie jego honoru. Od początku do końca wojny był się dzielnie. Padł raniony w oczach dowódcy, teraz należał do partji już zdemobilizowanej i znalem go, chwała Bogu, dosyć, aby wiedzieć, że jeżeli dłużej pozostał to tylko pod obcym przymusem.

. . . . . . . . . . . . . .

Musiałem czekać jeszcze piętnaście dni, nim znalazłem okazję, która wyjawiła całą prawdę. Prawdę! Przechodziła ona wszystko co moje wyobrażenie mogło przewidzieć. Rewelacja tej prawdy powinna była mnie rozegzaltować, rozentuzjazmować i zawstydzić, jakgdybym był najskromniejszym doktorkiem średniowieczа, któremu stworzenie radjografji i telegrafu było okazane przedwcześnie... Mąciło mi się w głowie, kiedy ujrzałem wielkość wynalazku. Ale człowiek tak jest stworzony, że serce nim rządzi; moje zaś biło nowem uczuciem i nic nie mogło mnie wzruszyć co nie było moją cudną Fanny! Ach Fanny! Moja ręka drży gdy piszę to imię... Nie wierzę, że istnieje na tym świecie równie urocza istota. Na początku myślałem, że tylko ja byłem oczarowany nią. Przeżyłem do 35 lat nie wiedząc w miłość, taką jak ją poeci opiewają. Przeszedłem wśród kobiet, usta zaciśnięte i oko surowe — i żadna z nich mnie nie pociągała. Ta jedna, jedyna tylko się pokazała, a stałem się jej sługą oddanym i drżącym... Trochę później, z dumą i jednocześnie z zazdrością zdawałem sobie sprawę, że Fanny była dla wszystkich tem samem, co dla mnie i że jej cudowna młodość roztaczała panowanie na wszystkich. Fanny! Fanny! To było jak przeczucie. Prawie dwa tygodnie po powrocie Jana, pani Lebris, słusznie zaniepokojona stanem zdrowia syna, prosiła abym go zbadał. Byliśmy w pokoju biednego ślepego. Wieczór zapadał. Słyszałem, nad nami, czyjeś kroki we wszystkich kierunkach i suwanie ciężkimi przedmiota mi, które ciągniono po podłodze...

„Więc cóż? — spytała pani Lebris, kiedy skończyłem.

„Więc — rzekłem chcąc ukryć moją myśl, — to nie jest bardzo niepokojące, ale zdaje się góry dobrzeby mu zrobiły.

„Nigdy — wykrzyknął Janek. — Opuście moje drogie Belevoux. O nie! Wiosna już, a powietrze tutaj nie jest złe. W jesieni jeżeli chcecie możemy pojechać do Nizzy, do Cannes naprzykład"..

„W jesieni — pomyślałem — gdzie będziesz mój drogi Janku".

„Do jesieni, kochany doktorze, nie ruszymy się i będziemy oszczędzać".

Niech który z psychologów wytłumaczy mi, dlaczego byłem roztargniony, dla czego pomimo zmartwienia, pomimo rozwinięcia się strasznej choroby, które w nim ujrzałem ten ruch i stukanie w sufit odbijał mi się w sercu i zajmował bezustannie moją uwagę?

„O tak oszczędności — rzekła pani Lebris — teraz kiedy drugie piętro jest najęte"...

„Ale w obecnej chwili z tysiąc osiemset franków nie jest wiele mamo kochana".

„Ach tak, rzekłem, państwo najęli pokoje?"

„Ależ tak" — zawołała pani Lebris. To pan Pyusandieu, któremu to zawdzięczamy. On nam znalazł przemiłe lokatorki: te panie są z Lyonu".

„Z Arras" poprawił Janek; uciekły do Lyonu podczas wojny. Wszystkie ich dobra zostały zniszczone. Szukały gdzieś mieszkania w prowincji. Puysandieu napisał parę anonsów w dziennikach liońskich. Tysiąc osiemset franków, pokoje umeblowane. Te panie przyszły obejrzeć dziś rano i zostały. Ale słyszę stąd, że przemeblowują pokój. Każdy ma swój gust i upodobanie!"

„Pani Fondan odjechała do Lyonu — rzekła pani Lebris. Wróci tylko jutro z kuframi. To panna Grive, która na górze wszystko ustawia!

„Panna Grive?" — spytałem.

„Siostrzenica — rzekł Janek. — Pani Fondan to ciotka. Panna Grive tu panuje, bo ciotka jest, pod jej pantoflem. Chcesz ją zobaczyć Bare? Nic łatwiejszego; obiad je z nami. Mama Cię zaprasza. Nieprawdaż mateczko?"

Ależ bardzo chętnie — rzekła pani Lebris z widocznym strachem, że pieczeń będzie za mała lub kapłon za chudy na tyle osób.

Wychodziłem właśnie odmawiając pod jakimkolwiek pretekstem, wierny będąc swemu postanowieniu, to jest, nie zapytawszy nawet o tajemniczej ślepocie Janka Lebris. Panna Grive schodziła ze schodów drugiego piętra, ubrana w lekkie muśliny. Przyglądałem do muru, aby dać jej wolne przejście drżąc cały z zachwytu, stałem z ukłonem niezgrabnym i machinalnym. A kiedy powróciłem do domu, wydało mi się, że mój powrót był zaczarowany i, że różdżka czarodziejska przeniosła mnie ze schodów pani Lebris do mego gabinetu. C. d. n.

# Mądry człowiek.

Pod powyższym tytułem „Polska Zbrojna" umieściła artykuł, nadesłany z Grudziądza, który drukujemy poniżej. Niech ten artykuł będzie dokumentem chwili. Wyszedł bowiem z pod pióra przedstawiciela duchowieństwa pomorskiego, — z pod pióra patrjoty obywatela, który doskonale zrozumiał czem dla całości spraw ojczystych był czyn Marszałka Piłsudskiego i jakie następstwa powinien w duszy narodu wywołać. Oby szlachetny sposób myślenia autora artykułu wywołał jaknajżywsze echo wśród społeczeństwa na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Wszystkie partje sejmowe i wszyscy obywatele Polski pytają, dlaczego Marszałek Piłsudski nie przyjął wyboru na Prezydenta Państwa, gdy dnia 31 maja otrzymał olbrzymią większość 292 głosów, a kontr-kandydat jego tylko 193 głosów?

Najrozmaitsze robiono przypuszczenia i domysły. Tymczasem Marszałek Piłsudski w piśmie do marszałka Sejmu Rataja sam przecież jasno wyłuszczył powody swej odmowy: „Nie mam zaufania do tych, którzy mię powołują na ten urząd".

Marszałek Piłsudski chce służyć Ojczyźnie bezinteresownie, — a tymczasem ci, którzy oddali mu głosy, mieli na celu interesy osobiste, często ze szkodą dla Polski. Tu jest konflikt tragiczny, — tu nieporozumienie, tu powód zapytań.

Józef Piłsudski nie przyjął władzy dyktatorskiej z rąk wojska i nie przyjął godności Prezydenta Państwa z rąk głosujących za nim w dniu 31 maja. W tem jego wielki rozum.

Prezydent Państwa bowiem musi mieć obok siebie do współpracy ludzi roztropnych, ludzi czystych rąk i ludzi zdolnych do planowego odbudowania gospodarczego Polski przedewszystkiem dla Polaków.

Ludzi, posiadających te wszystkie zalety, nie znalazł Marszałek Piłsudski między tymi, którzy go wybierali Prezydentem. Znajdują się między nimi ludzie, posiadający conajwyżej jeden czy może dwa konieczne warunki. Z kimże więc miał pracować? Opozycja, licząca 193 głosów, utrudniałaby tylko pracę.

W odrodzonej Polsce nie odrodziły się dusze. Lewica wytyka złodziejstwa prawicy, — ale ukrywa swoich własnych winowajców. Naodwrót, prawica piętnuje łajdactwa lewicy, — ale równocześnie rozgrzesza swoich złodziei. „Połowiczna moralność" partyjna nie uzdrowi ani Sejmu, ani rządu, ani narodu. Pogłębia tylko zło i przewrotność.

Dlategoteż Marszałek Piłsudski napisał w swem piśmie rezygnacyjnem, że „sumienie nie pozwala mu uczynić zadość żądaniom wyborców".

Napisał to mądry człowiek.

Największym bowiem nieszczęściem Polski jest **kłamstwo w życiu publicznem.** Targowica sprzedała Polskę sąsiadom — a później przez wiek cały utrzymywało się kłamstwo, że Polska cierpi niewinnie, że jest Chrystusem narodów. Dziś kłamie podobnie wielu ludzi. Jedni manifestują swój „patrjotyzm", nazywając ulice imieniem Kościuszki czy Kilińskiego, a równocześnie wyprzedają swoje domy na tych ulicach w obce ręce. Inni mówią o czystości rąk, lecz sami ich nie mają.

W lutym 1919 r. Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie wybrało Józefa Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa, a potem wielu z tych wyborców zdradziło go, okłamało i oszukało W dniu 31 maja r. b. wybrała go Prezydentem tylko większość. Dlatego Marszałek Piłsudski pisze: „Może teraz będzie w Polsce mniej zdrad, kłamstw i fałszu".

Tak mógł odpowiedzieć jedynie mądry człowiek!

Sejm obecny jest chory. Nie reprezentuje on interesów narodu całego, a partje jego nie odpowiadają potrzebom naszych czasów i warunkom posłannictwa narodowego.

Brak w nim przedstawicieli stanu średniego, mieszczańskiego, w którym się skupia rzemiosło, kupiectwo, przemysł i pracująca inteligencja. Przypomina on mitologicznego byka, któremu nikt nie umiał założyć jarzma do pracy. Kto zbliżył się do niego z prawej strony, tego rogiem wyrzucił w powietrze. Kto go pochwycił za lewy róg, tego także odrzucił precz od siebie. Bogowie dopiero odkryli śmiertelnikom tajemnicę pokonania próżniaczej bestji. Trzeba pochwycić byka równocześnie za prawy i lewy róg. — Wtenczas można go opanować i narzucić mu wędzidła.

**Podobnie stać się musi teraz z Sejmem. Trzeba wprowadzić do niego środek, który opanuje tak prawicę jak i lewicę i zmusi je do orki i do pracy w myśl ideałów Piastów i Jagiellonów.**

Marszałek Piłsudski, mówiąc do delegatów partyj sejmowych o prawicy i lewicy, oświadczył, że dążeniem jego jest stworzenie równowagi politycznej w Polsce.

Tak mógł powiedzieć jedynie — Mądry Człowiek.

**J. A. Łukaszkiewicz.**



## Wywiad z panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacym Mościckim.

**Chemiczny Instytut Badawczy. — Rozbudowa przemysłu chemicznego — jedno z naczelnych postulatów gospodarczych. — Skrócona droga. — Wielkie zadania nowego Instytutu.**

Ze względu na bliskie już zakończenie budowy Chemicznego Instytutu Badawczego na Żoliborzu w Warszawie, którego powstanie, jak wiadomo, w dużej mierze należy zawdzięczać inicjatywie prof. Ignacego Mościckiego, przedstawiciel „Głosu Pomorskiego" zwrócił się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z gorącą prośbą o łaskawe wyrażenie Swej opinji zarówno co do potrzeb i warunków celowej rozbudowy przemysłu chemicznego w Polsce, jak również roli, jaką w zamierzeniach tych odegra Chemiczny Instytut Badawczy.

— Czy rozbudowa przemysłu chemicznego — pytamy Pana Prezydenta — w kraju tak wybitnie rolniczym, jakim jest Polska, jest rzeczywiście jednym z najważniejszych i najpilniejszych postulatów w rozwoju naszego życia gospodarczego.

— Na pytanie powyższe odpowiedziałbym w sposób negatywny naturalnie eliminując przemysł organicznie z rolnictwem związany, gdyby nie przeświadczenie, że **Polska ze względu na wyjątkowo niepomyślne ukształtowanie swoich granic,** jest stale narażona na nacisk i niebezpieczeństwo z zewnątrz idące. Doświadczenie, jakie dała nam wojna światowa, wykazuje jasno, że sama obrona militarna kraju nie zabezpiecza jeszcze jego granic i że o odporności danego organizmu państwowego decyduje przynajmniej w równej mierze odpowiednio rozwinięty i celowo zorganizowany przemysł chemiczny, wytwarzający produkty pierwszej potrzeby w czasie pokoju (nawozy sztuczne, barwiki, lekarstwa, sodę elektrolityczną itp.) i gwarantujący samowystarczalność gospodarczą podczas wojny.

Ze względu na powyższe muszę stwierdzić, że rozbudowa przemysłu chemicznego, prowadzona w należycie szybkiem tempie, winna stać się jednym z naczelnych naszych postulatów gospodarczych. Jest rzeczą zrozumiałą, że Rząd, wobec ciężkich zadań, jakie na nim ciążą, nie może spełnić sam tego wielkiego dzieła. Winno przyjść tu z pomocą społeczeństwo nietylko niosąc poparcie materjalne, chociażby okupione dużemi ofiarami, lecz również wytwarzając pośród swoich członków poważną i silną opinję o potrzebie i konieczności podjętego zadania.

— Jakie warunki, zdaniem Pana Prezydenta, są konieczne do urzeczywistnienia rozbudowy naszego przemysłu chemicznego i doprowadzenia go do tego stopnia rozwoju, jaki osiągnęły już państwa ościenne?

W rozbudowie naszego przemysłu nie możemy iść drogą naturalną, ewolucyjną, jak miało to miejsce u innych narodów. Byłaby to dla nas droga zbyt długa. Musimy ją skrócić, korzystając z doświadczenia zdobytego w krajach Zachodu i unikając całego szeregu nieodpowiednich prób, stosować środki, szybciej prowadzące do celu.

Posiadanie własnych surowców jest jednym z pierwszych warunków umożliwiających racjonalny rozwój przemysłu. Bliższy przegląd naszych bogactw naturalnych musi wywołać przeświadczenie, że kraj nasz, jak rzadko które z państw Europy, posiada doskonałe podstawy dla rozwoju przemysłu chemicznego.

Drugim bardzo ważnym, a również dostępnym dla nas czynnikiem jest możność korzystania z wzorów zagranicznych i to nietylko w dziale metod fabrykacji, ale także pod względem organizacji przemysłu. Cała trudność jednak leży w znalezieniu takich podstaw materjalnych do naśladownictwa, które pozwoliłiby nam skutecznie konkurować z zagranicą zarówno pod względem organizacji fabrycznej jak i kosztów produkcji

Trzecim wreszcie warunkiem, zdolnym najbardziej przyspieszyć rozbudowę naszego przemysłu rodzimego, jest stworzenie u nas środowisk i instytucji, poświęconych pracy twórczej. Mam tu na myśli przedewszystkiem taką pracę twórczą, która byłaby w stanie stworzyć nowe metody produkcji, przystosowane do specjalnych polskich warunków i pozwoliłaby nam na współzawodniczenie z zagranicą.

— Czy zadanie to, według Pana Prezydenta, będzie w stanie spełnić powstający obecnie w Warszawie Chemiczny Instytut Badawczy?

— Sądzę, że tak, chociaż nie odrazu, lecz w miarę rozwoju, który pozwoli mu całkowicie objąć potrzeby, związane z przemysłem chemicznym. Kształcąc cały szereg fachowców w twórczej pracy technologicznej, Instytut podejmie działalność pionierską w kierunku budowy przemysłu chemicznego w Polsce z punktu widzenia interesów ogólno-państwowych. Jako zaś jedyny tego rodzaju Instytut Badawczy, musi on na ziemiach polskich zjednoczyć w sobie te wszystkie dziedziny przemysłu chemicznego, które dla całego rozwoju naszego życia gospodarczego mają specjalne znaczenie. Doniosła rola, jaką Chemiczny Instytut Badawczy będzie spełniał w rozbudowie przemysłu polskiego, jest niezaprzeczona i dlatego fakt bliskiego jego otwarcia winien być przez wszystkich, komu dobro państwa leży na sercu, witany z radością.

# Ameryka a Narod.

Jakie stanowisko zajmuje w Ameryce to, co nazywamy pojęciem, ideałem narodowym? Ameryka zna wolność, ale w innej postaci, niż wolność narodowa, jak my ją sobie wyobrażamy. Jest to wolność negatywna, nie pozytywna. A więc! Każdy ma, naprzykład, swobodę wyrażania się w tym języku, w jakim chce — nikt mu tego nie zabrania. Ale nie wynika z tego, aby każdy otrzymał odpowiedź na swe zapytanie, wygłoszone we własnym języku. Niema prawa żądać od sądów i urzędów, wysłuchania go, rozpatrzenia jego sprawy, jeśli zwróci się do nich nie w języku angielskim. W Kanadzie istniał przed wojną zwyczaj dodawania w szkole każdego dnia półgodzinnego wykładu, poświęconego nauce języka uczniów obcej narodowości, znajdujących się w danej klasie. Od czasu wojny światowej zwyczaj ten został zniesiony.

Kwestje, problematy, zatargi narodowościowe w ich formie i postaci europejskiej są w Ameryce wogóle niezrozumiałe. Predominacja narodowości amerykańskiej jest tam tak zupełna, że przynależność państwowa i narodowość wydają się pojęciem jednolitem.

Najciekawszem w Stanach Zjednoczonych zjawiskiem jest bezwątpienia proces powstawania narodu, skupiania się w jedną całość najrozmaitszych odłamów narodowościowych, których różnice językowe i kulturalne znikają stopniowo i przekształcają się w cechy amerykanizmu. Tak się dzieje z Niemcami, Włochami, Norwegami, Węgrami etc., którzy władają jeszcze częściowo swym językiem rodowitym, lecz przestali już być Niemcami, Norwegami etc. a są Amerykanami.

Powstaje pytanie, czy proces ten będzie trwał tak samo w przyszłości. Wydaje mi się, że obostrzenia stosowane wobec emigracji europejskiej w Stanach wynikają z przeświadczenia amerykanów o trudnościach, z jakiemi spotka się w najbliższej przyszłości proces asymilacyjny. Przeto działają oni obecnie wbrew nawet interesom własnego przemysłu, hamując dopływ świeżych mas emigranckich w celu przyspieszenia akcji asymilacyjnej, odbywającej się w łonie osiadłych już w Stanach odłamów emigranckich. Istotnie, obecni emigranci różnią się znacznie od typu emigrantów zaoceanowych z przed pół wieku. Ich świadomość narodowa jest silniejsza, przywiązanie do ojczyzny większe, łączność z macierzą trwalsza. Pozatem amerykanie oceniają obecnie emigrantów pod kątem widzenia ich zdolności do asymilowania się i wynaradawiania. Najmniej pożądanym pod tym względem żywiołem są Włosi, którzy w wielu miastach stworzyli swe własne, odrębne dzielnice i którzy odznaczają się bardzo mocnem poczuciem swej odrębności narodowej.

W Kanadzie znajduje się sporo Niemców. Ci, którzy mieszkają w większych osadach, zdołali jeszcze zachować swą odrębność, naogół jednak proces asymilacji postępuje naprzód.

Reasumując wszystkie wrażenia wywiezione z Ameryki, o ile chodzi o kwestję narodowościową, dochodzę do wniosku, iż tam rzeczywiście powstaje nowy świat, zupełnie inny od naszego. Powinniśmy dobrze o tem pamiętać, aby móc zrozumieć wszystko, co się tam dzieje.

**Ks. Dr. Ignacy Seipel,**
**Kanclerz Austrji.**

# Nieznane państwo.

Jest niem królestwo Ngalong-la, leżące w głębi Birmy (Indje zagangesowe), a odkryte obecnie przez kapitana armji angielskiej, p. Green. Państwo to leży w dolinie Hukawng, nad górnym biegiem rzeki Iraonaddy. Prawdziwy to raj dla handlarzy niewolników i przemytników opjum. Król Ngelong zjawił się przed kapitanem Green odziany w długą wełnianą tunikę i rodzaj hełmu ozdobionego fałszywemi perłami. Panuje on nad paru plemionami tubylców, ale dobrze znać musi obyczaje innych krajów, a nawet europejskie, zażądał bowiem od kapitana Greena listów uwierzytelniających od króla angielskiego. Na odpowiedź Greena, że król angielski nie pisuje do analfabetów, król Ngelong-La skrzywił się brzydko i oświadczył Anglikom, że każe ich natychmiast odstawić do granic swych posiadłości. W drodze powrotnej przewodnicy tak umiejętnie mylili drogę, że ani kapitan Green, ani jego towarzysze nie umieją jej dokładnie wskazać.

## Komasacja szkół w Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z ustawą z dnia 17 lutego 1922 roku Ministerstwo W. R. i O. P. przystąpiło do komasowania szkół na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Do dnia dzisiejszego przeprowadzono częściowo komasację w 5 województwach centralnych: w woj. Warszawskiem skomasowano ponad 400 szkół, Łódzkiem 320, Kieleckiem 212, Lubelskiem 140, w Białostockiem 105. Poza centralnemi województwami opracowano scalanie szkół w Wileńszczyźnie i przeprowadzono je w 114 szkołach. W województwach południowych t. j. w Małopolsce i zachodnich t. j. w b. zaborze pruskim opracowali inspektorowie szkolni w r. 1925-ym plany komasacyjne, w roku zaś następnym (za rządów p. Stanisława Grabskiego) przystąpiło Ministerstwo do urzeczywistnienia tych planów

Pierwszym krokiem ku tej realizacji było poddanie rewizji istniejących szkół z mniejszą ilością dzieci, aniżeli 40. Takich szkół w całej Polsce jest około 3.500, — najwięcej w woj. kresowych i w Małopolsce wschodniej. Należy podkreślić przytem, że utrzymanie nisko zorganizowanych jednoklasowych szkół jest nietylko bardzo kosztowne, ale nadto zupełnie niecelowe wszędzie tam, gdzie przez złączenie takiej szkółki z inną sąsiednią można zaoszczędzić etaty nauczycielskie, a nadto zapewnić dzieciom naukę w lepszej, bo wyżej zorganizowanej szkole.

Fakty powyższe mają ponadto ten skutek, że władze szkolne dla braku etatów nauczycielskich nie mogą zakładać szkół w licznych miejscowościach państwa, w których liczba dzieci wynosi nieraz znacznie więcej, aniżeli 100.

W okręgu szkolnym lwowskim (woj. Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie (pierwszą próbę scalenia szkół z liczbą dzieci poniżej 40, podjęto za czasów ministrowania p. Stanisława Grabskiego. Zamierzono wtedy scalić je ze szkołami w pierwszej linji polskiemi, a następnie zgodnie z ustawą z 31 lipca 1924 roku, ze szkołami polsko-ruskiemi (utrakwistycznemi). Za temi szkołami oświadczyły się związki nauczycielskie, a w szczególności zjazd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauczycielskiego, który oświadczył, że na terenach mieszanych pod względem narodowościowym wychowanie publiczne odbywać się winno w szkołach utrakwistycznych.

Zgodnie z powyższemi ustawami b. minister Grabski niezgodził się na utrzymanie w Małopolsce Wschodniej żadnej szkoły z liczbą dzieci poniżej 40. P. Stan. Grabski akcji zaczętej nie dokończył, a następca jego p. Sujkowski z przedstawionych sobie 189 wniosków o utrzymanie w Małopolsce Wschodniej szkół z liczbą dzieci mniejszą od 40-tu, nie załatwił definitywnie 79 wniosków, polecając je władzom szkolnym II instancji do rozpatrzenia i uzupełnienia, zwinął 4, polecił skomasować z polskiemi szkołami 14, z polsko-ruskiemi 12, 2 szkoły scalić z najbliższemi nie oznaczając z jakiemi, a w 78 wypadkach zezwolił na utrzymanie po wyżej wspomnianych nisko zorganizowanych szkół.

Od czasu ustąpienia p. Sujkowskiego Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego nie nadesłało ani jednego nowego wniosku w sprawie utrzymania szkół z liczbą dzieci mniejszą od 40-tu.

W województwach zachodnich — zgodnie z opracowanymi projektami scalono w woj. Poznańskiem około 50 szkół i tyleż w woj. Pomorskiem. Ponadto w województwie Poznańskiem zezwolono na istnienie 40 szkół z liczbą dzieci mniejszą od przepisanej.

W województwach wschodnich, poza Wileńszczyzną, obwodów szkolnych — zgodnych z ustawą — jeszcze niema. Prace w tym kierunku są w toku. W chwili obecnej Ministerstwo zgodziło się na utrzymanie szkół polskich. z liczbą dzieci mniejszą od 40-tu w woj. Poleskiem w 60 wsiach, w woj. Nowogródzkiem w 20-tu.

## „Pokojowy" głos niemiecki o stosunku do Polski.

W Śląskiem „Die Grenzmark" znajdujemy obszerny artykuł „O zadaniach niemieckiej młodzieży na niemieckim wschodzie", w którym autor nawołuje młodzież niemiecką do pielęgnowania ducha i tężyzny niemieckiej na kresach wschodnich. Artykuł kończy się słowami: „Co nam politycznie zrabowane zostało, tego narodowo przynajmniej nie wolno tracić. Oby jaknajwięcej związków i jednostek, które dotychczas obojętnie, czy też bezplanowo na to patrzyły, stawiło się do walki w imię niemieckości przeciw temu słowiańsko-polskiemu naporowi".

## Konferencja w sprawie Ustawy o Izbach Przem.-Handlowych.

We czwartek odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Konferencja w sprawie projektu o izbach przemysłowo-handlowych. W konferencji wzięli udział nader licznie reprezentanci Izb przemysłowo-handlowych oraz zrzeszeń gospodarczych z całej Polski. Zagaił konferencję minister przemysłu i handlu Kwiatkowski prosząc o wypowiedzenie się przedewszystkiem co do sposobu wyborów do Izb. W dyskusji zabrał głos poseł Wierzbicki, który oświadczył, że tak zrzeszenia gospodarcze jak i izby przemysłowo-handlowe uzgodniły swój pogląd co do wyborów, a mianowicie 2/5 z wyboru, 3/5 delegaci zrzeszeń, 10 proc. z kooptacji i 10 proc. z nominacji ministra. Aczkolwiek Centrala Kupców żydowskich żąda jedynie powoływania do Izb tylko w drodze wyborów, to jednak jest to tylko hasło a w rzeczywistości godzi się na kompromisowy projekt. Imieniem izb przemysłowych złożyli oświadczenie zgody na kompromis p. Epstein, wyrażając radość, że nareszcie izby zostaną utworzone w b. dzielnicy rosyjskiej. Imieniem centralii związku kupców żyd. poseł Wiślicki podtrzymywał swe stanowisko co do wyborów bezpośrednich, przyczem skarżył się na rzekomy antysemityzm w rządowym projekcie o izbach. Następnie przemawiali: poseł Wartalski imieniem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Dr. Paneth, imieniem giełdy lwowskiej Dr. Mero z Krakowa, imieniem Związku Zrzeszeń przemysłowych Małopolski i Wielkopolski, wyrażając zgodę na wytyczne kompromisu.

Następnie zebrani prosili Ministra Kwiatkowskiego, by pozostawił czas do 15 stycznia zrzeszeniom i izbom celem uzgodnienia innych zasad i przedstawienia wspólnego projektu, co nader ułatwi pracę Ministerstwu i przyczyni się do szybszego wejścia w życie ustawy o izbach.

Ewentualne rozbieżne opinje postawi się Ministerstwu do ostatniej decyzji. Minister Kwiatkowski oświadczył, że godzi się na tego rodzaju załatwienie sprawy i zaznaczył, że będzie się starał po otrzymaniu uzgodnionego projektu niezwłocznie ustawę ogłosić, tak, by izby w b. Kongresówce już z dniem 1 kwietnia 1927. rozpoczęły fukcjonować.

W konferencjach środowych i czwartkowych reprezentowali Pomorską Izbę Przemysłową p. dyr. Krupskii, Toruńską syndyk Cieśliński, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Dr. Rzepecki a Izbę przemysłowo-handlową w Bydgoszczy prezes Kasprowicz i syndyk Buczkowski. Wspólna fotografja uczestników z ministrem Doleżalem zakończyła konferencję, która dzięki kompromisowi i wyznaczeniu poprzednio generalnych mówców nader krótko trwała, aczkolwiek poprzednio zanosiło się, że potrwa cały dzień jak to było z konferencją w sprawie ustawy przemysłowej.

Dr. T. Rz.

## Olbrzymie tłumy ciągną do miejsca objawienia się Matki Boskiej.

### Co działo się w dniu 8-go grudnia w Słupi pod Środą.

Z powodu święta Matki Boskiej przybyły w środę do **Słupi pod Środą** miejsca, w którem miała się objawić kilku dziewczętom Matka Boska, **nieprzeliczone rzesze pątników ze wszystkich stron Wielkpoolski, a nawet z Kongresówki.** Ilość pątników obliczają na **20 do 30 tysięcy osób.** Pielgrzymi przybyli częściowo pieszo z bliższych okolic, z dalszych dojechali koleją do Środy. Było też wiele samochodów i powozów. **Pociągi w kierunku Środy były tak przepełnione,** że miejsca ninepodobna było w nich znaleść.

— — — — — — — — —

O godzinie pierwszej w południe pola i drogi pod Słupią zaległ wielki, dwudziestotysięcznyn tłum. Przed prowizorycznym ołtarzykiem klęczały dzieci, które jednak w dniu tym w ekstaze nie wpadły. Do zebranych przemówił proboszcz średzki ks. Meissner, poczem wyruszyła wielka procesja do kościoła w Środzie. Na czele pochodu niesiono figurę, która kilka tygodni przedtem ustawiono na miejscu rzekomego objawienia. Procesja wielotysiącznnego tłumu przez cztery godziny ciągęła do Środy. Nikt się nie zrażał szarugą, błotem, mgłą i przejmującem zimnem. Figurę ustawiono na ołtarzu kościoła średzkiego i rozpoczęto nabożeństwo. W czasie nabnżeństwa dzieci straciły przytomność, a po jej odzyskaniu mówiły zebranym, że Matka Boża życzy sobie wrócić na pole pod Słupią. Wobec tego tłumy ludzi wróciły o godzinie 9½ w wieczór w procesji, z figurą do Słupi, gdzie modlono się i śpiewano przez całą noc.

— — — — — — — — —

Szosa Środy do Pozania roiła się od samochodów, powozów i autobusów, któremi podążali ciekawi do Słupi. Na małych stacjach do Środy zabrakło biletów i musiano wypisywać prowizoryczne poświadczenie zapłaty za przejazd. W Środzie sprzedawano bilety powrotnne przy czterech, specjalnie uruchomioych kasacn, które z trudem nadążyć mogły w załatwianiu publiczności. Przy kasach niemożliwie się tłoczono, a djalogi obecnych najlepiej świadczyły, że ludzie zjechali się z całej Polski.

— Niech mnie pan nie wypycha, muszę zaraz jechać, bo nie zdążę na pociąg do Wolsztyna.

— Do licha z kobietami, jak im wytłumaczyć, że do Starołęki mają czas, a ja muszę jutro być w Bydgoszczy.

— Bezbożnik! ani uszanuje białogłowy. Czy pana cudowne miejsce niczego nie nauczyło?

— — — — — — — — —

Na peronach poprostu się zabijano.

— Panie konduktorze, przecie wpuśćcie nas do drugiej klasy!

— Jeszcze czego, czwartaka zapłaciła, a do państwa się pcha.

— Wolno! Wolno! zaraz idzie ekstracug!

**W wagonach opowiadano sobie wrażenia z pielgrzymki** Mówiono o bezbożnym, 17-letnim łobuzie, który poniewierał swych rodziców a teraz miewa objawienia i jest wzorowym synem. Opowiadano sobie o parobku, któremu zginnęło w Słupi bielmo z oczu. Wszystkie zaś szczegóły słyszano z piątych i dziesiątych ust, naocznych świadków rzekomych cudów jednak niema, bo najwięcej wiedzą o Słupi ci, którzy tam wcale nie byli.

— — — — — — — — —

Stanowisko władz duchownych jest krytyczne i ostrożne. Jest to zupełnie zrozumiałe. Objawienia bowiem w Słupi przybierają szerokie rozmiary masowej sugestji — coraz więcej osób miewa widzenia. W ekstazę popadają zwłaszcza kobiety wiejskie. Pozatem uczucia religijne bezkrytycznego tłumu obrażają dowcipnisie, którzy ordynnarnemi żartami mącą rzeczywiście podniosły nanstój zebranych Nastrój ten jest może nieuzasadniony, ale w każdym razie powiniann być rzeczowo krytykowany, a nie wykpiwany.

— — — — — — — — —

Porządek utrzymywała w Słupi szkoła policyjnna z Poznania, wobec jednak ogromnych tłumów, niezbyt silny oddział policji był bezstronny. To też pielgrzymi stratowali pola, położone w okolicy cudownej czereśni, na dużej przestrzeni. Ofiarą padł też duży zagajink. Właściciel majątku p. Blecker-Kohlsaat, poniósł ogromne straty.

W ciągu wczorajszego dnia odbyły się liczne nabożeństwa na miejscu oraz procesje. Dzisiaj udaje się do Słupi komisja wojewódzka, celem zbadania sytuacji i stwierdzenia, czy nie zachodzi potrzeba powiększenia straży policyjnej.

## Swięto Bożego Narodzenia w wojsku.

### Urlopowanie oficerów i żołnierzy.

W związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku p. Minister rozkazem dziennym nr. 105-26 zarządził:

Dnia 24 grudnia urzędowanie do godziny 12; dnie 25, 26 grudnia 1926 r. i 1 stycznia 1927 r. wolne od zajęć. Szefowie poszczególnych oddziałów zarządzą w tych dniach dyżury w własnym zakresie.

Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wolno udzielić urlopów świątecznych oficerom, szeregowym oraz pracownikom cywilnym — w dwóch kolejkach, a mianowicie: 1) od dnia 22 do 27 grudnia 1926 r. włącznie; 2) od dnia 29 grudnia 1926 roku do dnia 3 stycznia 1927 roku włącznie, wliczając w powyższe dnie także i dnie jazdy. Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 procent oficerów i pracowników cywilnych oraz 10 proc. szeregowych (stan faktyczny).

Ustęp 3-ci punkt 1 Rozkazu Dziennego M. S. Wojsk Nr. 127-26 w sprawie rozszerzenia czasokresu urlopów świątecznych dla szeregowych zostaje zniesiony.

Kredytowane bilety można wydawać w ramach przysługującego osobom wojskowym prawa do tych biletów.



## Z życia wojskowego.

Dowiadujemy się, iż bawi w naszem mieście na dwutygodniowym urlopie z przyczyn służbowych z powodu przeniesienia do Lwowa p. major Fryderyk Quiquerez, b. komedant tutejszego więzienia wojskowego, o którym niedawno pokrótce tylko wspominaliśmy na łamach naszego pisma. Pan major Quiquerez przybył do Grudziądza po rodzinę, którą przesiedla do Lwowa.

W czasie swej niemal czteroletniej służby w tutejszym garnizonie p. major Quiquerez dał się poznać jako prawdziwy, na każdym kroku uczynny kolega i towarzysz broni, pełen poświęcenia dla kolegów i szlachetnej tolerancji dla młodszych. To ciepłe, ujmujące obcowanie zjedało mu wśród korpusu oficerskiego tut. garnizonu wszystkie serca i prawdziwą gorącą przyjaźń i sympatję. Będąc postawionym na czele takiej instytucji, jaką jest więzienie wojskowe, wywiązał się w okresie swej służby pod każdym względem dobrze. Major Quiquerez traktował karny zakład wojskowy jako lecznicę dla moralnie chorych i zdążał zawsze w oparciu o surową, ale racjonalną dyscyplinę wojskową. do uzdrowienia tych chorych przez staranne stosowanie systemu progresywnego przy wykonywaniu kar na wolności, indywidualizację i segregację, przez umiejętnie zorganizowaną i wyzyskaną pracę, oświatę, wychowanie i rozbudzenie poczucia etycznego.

Wprawdzie nie wszystko można było zrealizować według obmyślanego planu z przyczyn lokalnych, więzienie tutejsze bowiem swą konstrukcją techniczną nie nadaje się na długoterminowy zakład karny, ale i ta cząstka wytężonej i utrudnionej pracy dała pewne dodatnie wynikii i osiągnęła jaki taki cel.

Tym sposobem potrafił major Quiqerez przemawiać do duszy uwięzionych żołnierzy i pozyskał ich serca i zaufanie. Niemniej zdobył sobie serca podkomendnej służby przez swą prawdziwą ojcowską opiekę i daleko posuniętą świadomość odczuwania ich potrzeb i braków. To też, jak się dowiadujemy, ze strony podkomendnych opuszczającemu nasze miasto p. majorowi Quiquerezowi towarzyszy szczery głęboki żal i prawdziwa żołnierska miłość i wdzięczność.

Jak słyszymy, we Lwowie p. major Quiquerez został przyjęty z otwartemi rękoma i owacyjnie, a niebawem ma przejść w zasłużony stan spoczynku, czego Mu z całego serca życząc, dorzucamy „Szczęść Boże".

## Rozmaitości

× **Biskupi katoliccy w Chinach.** Niesłusznie twierdziła prasa, że papież Pius XI wyświęcił „pierwszych" biskupów chińskich. — Chrześcijaństwo istniało w Państwie Niebieskiem już w VII wieku. Kościół katolicki liczył w czasach średniowiecznych sporą ilość biskupów chińskiej narodowości. Słynny podróżnik Marko Polo wspomina o spotkaniu w czasie swojej bytności w Pekinie takiego dostojnika. Zanik chrystjanizmu nastąpił w wieku XIV, pojawił się zaś ponownie w XVI w. Jeden z cesarzy przeszedł nawet na wiarę katolicką i panował pod imieniem Konstantyna.

× **Latarnia lotnicza.** Na Etnie będzie wkrótce wzniesiona najwyższa w świecie latarnia, która świecić ma na szczycie 3 000 metrowej góry. Służyć będzie do celów lotniczych, a nie morskich. Technicy zagraniczni odnoszą się sceptycznie do tego projektu, — twierdząc, że światło umieszczone na tak znacznej wysokości, nie może oddać w nocy realnych korzyści bardzo nawet doświadczonym pilotom.

# Plan parcelacyjny na rok 1927.

(Wywiad z p. Ministrem Reform Rolnych, W. Staniewiczem).

**Realizacja zamierzeń. — Zaokrąglanie gospodarstw karłowatych. — Wykazy imienne. — Odrodzenie kredytu długoterminowego.**

W wykonaniu ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 9. stycznia br. ustaliła plan parcelacyjny na rok 1927-my, który przewidywał, że na terenie całego państwa ma być rozparcelowane 200 000 ha, w tem z gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego 80 000 ha, z gruntów zaś prywatnych 120 000 ha. Na poczet wykonania tego planu zaliczone zostały wszystkie grunta prywatne, rozparcelowane do dnia 1 listopada 1926 r., o ile położeniem swem odpowiadają planowi parcelacyjnemu. Według posiadanych obecnie przez Ministerstwo Reform Rolnych przybliżonych danych, które wymagają jeszcze sprawdzenia i mogą ulec nieznacznym odchyleniom, wykonanie tego planu w stosunku do gruntów prywatnych przedstawia się, jak następuje:

Na terenie b. Kongresówki 30 000 (A). Przeznaczone w planie parcelacyjnym na rok 1927 22 183 (B). Rozparcelowano do 1 listopada br. zaliczono na poczet wykonania planu parcelacyjnego na 1927 rok; 7817 (C). Niedobór do uwzględnienia w wykozie imiennym na rok 1927; w woj. wschodnich: 53.200 (A), 27.320 (B), 25.880 (C); Małopolski 20 000 (A), 17.209 (B), 2.791 (C); b. zaboru pruskiego i Śląska Cieszyńskiego: 16.800 (A), 2.089 (B), 14.711 (C). Ogółem 120 000 (A), 68.801 (B), 51.199 (C).

Z powyższego wynika, że na ogólny obszar 120 000 ha wyznaczony w planie parcelacyjnym na rok 1927 dla gruntów prywatnych zostało w roku bieżącym rozparcelowane około 69.000 ha, pozostaje więc niedobór wynoszący około 51.000 ha, przyczem niedobór ten dotyczy głównie województw zachodnich i wschodnich, tj. tych terenów Państwa, na których czy to ze względu na stosunkowo małe zaludnienie rolnicze, czy też z uwagi na potrzeby uzupełnienia gospodarstw karłowatych i małorolnych parcelacja jaknajintensywniej właśnie powinnaby się rozwijać.

Dlatego też nietylko ze względu na wyraźny przepis ustawy, lecz i z uwagi na rzeczywistą potrzebę naprawy ustroju rolnego w Państwie wspomniany niedobór parcelacyjny 51.000 ha będzie musiał być objęty wykazem imiennym na rok 1927-my.

Majątki, które zostaną umieszczone w tym wykazie, według rozkładu, odpowiadającego obszarom nierozparcelowanym w myśl planu powyższego na parcelowanych terenach Państwa, będą musiały być rozparcelowane przez samych właścicieli lub sprzedawane Państwowemu Bankowi Rolnemu do dn. 1. XII. 1927 r., a jeżeli to nie nastąpi, to majątki te będą przez Ministerstwo Reform Rolnych przymusowo wykupione.

Przy wyborze majątków na wykaz imienny poza innymi względami, jak naturalny pęd do parcelacji na danym terenie, dezyderat ustawowy, umieszczania większych majątków przed mniejszemi itp., pierwszorzędną rolę będzie odgrywała stwierdzona przez urzędy ziemskie potrzeba uzupełnienia karłowatych i małorolnych gospodarstw w pobliskich wsiach w związku z zamierzonem scaleniem ich gruntów. Stoję bowiem na stanowisku, że przepisany kontyngent 200 000 ha rocznie musi być parcelowany nietylko dlatego, że wymaga tego obowiązująca obecnie ustawa o wykonaniu reformy rolnej, lecz przedewszystkiem w tym celu, aby przez uzdrowienie przy wykonywaniu tej parcelacji gospodarstw karłowatych uczynić z nich takie warsztaty pracy rolnej, które naprawdę dopiero będą zdolne z należytym pożytkiem tak dla siebie, jak i dla Państwa skorzystać całkowicie z dobrodziejstw rozwijającej się u nas z każdym rokiem oświaty powszechnej, oraz wykorzystać zbawienne dla rolnictwa skutki odrodzenia kredytu długoterminowego.

Mówię i mogę mówić o odrodzeniu kredytu długoterminowego dla rolnictwa, gdyż obecnie możność uplasowania listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego przewyższa już jego zdolności emisyjne. Uważam jednak, że kredyt ten w zastosowaniu do drobnego rolnictwa tylko wtedy da należyte wyniki, gdy ustrój rolny wsi naszej zostanie uzdrowiony w drodze racjonalnego z punktu widzenia gospodarczego wykonania reformy rolnej.

# Przedwstępna konferencja w sprawie projektu ustawy o izbach Przemysłowo-Handlowych.

W przeddzień konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie ustawy o izbach przemysłowo-handlowych odbyło się z inicjatywy „Lewiatanu" zebranie przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych oraz delegatów izb przemysłowo-handlowych celem uzgodnienia poglądów na projekt rządowy o izbach.

Konferencja odbyła się 8 grudnia pod przewodnictwem prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, p. Epsteina, na której imieniem zrzeszeń gospodarczych przemawiali poseł Wierzbicki, Łempicki, Natanson, Chorzewski, Barcinski (Łódź), a imieniem izb prezes izb w Bydgoszczy p. Kasprowicz, we Lwowie Kolischer oraz syndycy izb p. Brzeski (Katowice), Dr. Waschko (Poznań).

Na zebraniu zarysowała się mocno opozycja przeciwko izbom ze strony zrzeszenia przemysłowców metalowych i Związku Przemysłu Włóknistego w Łodzi, podczas gdy przedstawiciel banków p. Natanson uznał projekt rządowy za znaczny postęp, domagał się bezpośrednich wyborów, a żąda odstąpienia od myśli delegowania przez zrzeszenia. Przedstawiciele „Lewiatanu" replikowali przeciwko poglądowi p. Natansona i bezwarunkowo odebrali ca. systemem delegowania.

Na wniosek p. Łempickiego wybrano Komisję celem uzgodnienia sprzecznych opinji co do systemu wyborczego, do której weszli przedstawiciele związku izb przemysłowo-handlowych „Lewiatana", Związku Przemysłowców w Krakowie, Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego (poseł Wartalski i Dr. Rzepecki), Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie i Centrali Żydowskich.

Na zebraniu Komisji poseł Wiślicki imieniem kupców żydowskich domagał się — by wszyscy członkowie Izb wychodzili z wyborów, poseł Wowlalski wysunął postulat, by 25 proc. mandatów przypadało na wybranych bezpośrednio, 50 proc. na delegatów zrzeszeń a 25 proc. na nominowanych przez rząd. Natomiast „Lewiatan" przy akceptacji Izb wysunął, by 2/3 pochodziło z wyborów bezpośrednich, 1/3 w drodze delegacji przez zrzeszenia 1/5 przez kooptację.

Wysunięto nawet ze strony giełd projekt, by 1/5 członków delegowały giełdy a 2/5 zrzeszenia. Nierealny ten projekt Dr. Panetha ze Lwowa nie był jednak wcale brany pod uwagę w dyskusji. W rezultacie po południowych obradach zgodzono się, że izby przemysłowo-handlowe i zrzeszenia gospodarcze wysuną na czwartkowej konferencji u Ministra Przemysłu i Handlu wspólny wniosek co do sposobu wyborczego izb a mianowicie, że 2/5 będzie pochodziło z bezpośrednich wyborów w sekcjach i kooptacji, 3/5 w drodze nominacji przez zrzeszenia gospodarcze, 10 proc. w drodze kooptacji przez członków Izby i 10 proc. przez nominację przez Ministra Przemysłu i Handlu. Ponadto wysunięto będzie postulat niemianowania komisarza rządowego dla poszczególnych izb oraz usunięcia zbyt wielkiej ingerencji Ministerstwa co do zatwierdzenia budżetu.

**Dr. T. Rz.**

# Kronika gospodarcza

**— ROZBUDOWA PORTU GDAŃSKIEGO.** W dotychczasowej rozbudowie portu gdańskiego kładziono głównie nacisk na jego połączenia kolejowe, pokrywane całkowicie przez nasz budżet państwowy, w przeciwieństwie do inwestycyj portowych które są pokrywane wspólnie z w. m. Gdańskiem. Obecnie należałoby zwrócić uwagę na to, że Gdańsk leżący przy ujściu Wisły, winien być, jak wszystkie porty morskie nad rzekami położone, obsługiwany w przeważnej mierze przez drogi wodne. W chwili obecnej uskutecznia się to w bardzo nieznacznym stopniu, wtedy, gdy np. Hamburg ¾ swoich ładunków otrzymuje drogą spławu.

Ze względu na powyższe zdecydowane ostatnio pogłębienie ujścia Wisły przy Schiewenhorst jest ono rzeczą dużej wagi, umożliwi bowiem bezpośredni eksport morski z Tczewa dmo państw, położonych nad Bałtykiem. Możność wykorzystania Tczewa, jako portu morskiego, musi być brana pod uwagę przy rozbudowie naszych portów.

**— KREDYTY LOMBARDOWE.** Przed paru tygodniami Rada Zawiadowcza P. K. O. uchwaliła przeznaczyć 10 miljonów złotych na kredyty lombardowe. Są one udzielane na zastaw akcyj Banku Polskiego, papierów państwowych, listów zastawnych i obligacyj komunalnych. Dotąd z uchwalonej sumy wykorzystano zaledwie 2.700.000 złotych. Prowincja korzystała z tego kredytu w bardzo skromnych rozmiarach, natomiast publiczność warszawska widocznie ulokowała już swe papiery wartościowe w pożyczkach lombardowych. Z tego względu w P. K. O. pozostaje dotąd do wykorzystania 7.300.000 złotych.

# Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 10. 12. 26.

**Waluty. — Warszawa.**

Dolar urzędowo 8,98, prywatnie 9,00¾. Tendencja utrzymana.

**Dewizy. — Warszawa.**

Holandja 360,75, Londyn 43,70, Nowy Jork 9,00, Paryż 35,60—35,50, Praga 26,72, Szwajcarja 174,35, Wiedeń 127,25, Włochy 39,20.

**Gdańsk.**

Za 100 zł. loco Gdańsk i przekaz na Warszawę 57,03—57,20, dolar w stosunku do zł. 9—9,00½, za 100 guld. prywatnie 174,7/8—175.

**ZŁOTY w dniu 10 grudnia 1926 roku.**

**Gdańsk** przekaz 56.98—57.12, gotówka 57.03—57.17, **Medjolan** przekaz 257, **Wiedeń** przekaz 78.35—78.85, gotówka 78.70—79.70, **Londyn** przekaz 43.50, **Amsterdam** przekaz 25, **N. Jork** przekaz 11.75, **Zurych** przekaz 57.50, **Berlin** przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 46.53—46.77, gotówka 46.51—46.99, **Ryga** przekaz 64.

## AKCJE

**WARSZAWA, 10. 12.**

| | |
|---|---|
| Bank Dyskontowy | 10.00 |
| Bank Handlowy | 3.00, 3.10 |
| Bank Polski | 79.50, 80.50 |
| Bank Zw. Spółek Zarobkowych | 5.50 |
| Nobel | 2.20 |
| Lilpop | 15.00, 15 10 |
| Ostrowieckie | 7.80, 7.85 |
| Rudzki | 1.06, 1.05 |
| Starachowice | 2.05, 2.10 |
| Żyrardów | 10.60, 10 65 |
| Borkowski | 1.22, 1.24 |
| Spirytus | 1.65, 1.60 |

**POZNAN, 10. 12.**

| | |
|---|---|
| Poznański Bank Ziemian | 2.15 |
| Zw. spółek zarobkowych | 5,50 |
| Młyny i tartaki Wągrowieckie | 9.00 |
| Płótno | 0.10 |

**PAPIERY PROCENTOWE.**

**W procentach nominału:** 8 proc. Państw. Pożyczka Konwersyjna 98.00, 97.50, 6 proc. Pożyczka Dolar. 1919 r. 81.00, 81.50, 10 proc. Pożyczka Kolejowa serja I 90.00, 5 proc. Państwowa Pożyczka Konwersyjna 48.00, 48.10, 48.15, 8 proc. Państw. Banku Rolnego 80.00, 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 80.00.

**W złotych:** 4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 34.50, 35.50, 4½ proc. Ziem. przedwoj. 36.50, 4 proc. Tow. Kred. Ziem. 31.00, 5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 42.00, 42.25, 4½ proc. Kred. m. Warszawy 38.00, 4½ proc. miasta Warszawy przedwojenne 24.00, 24.50, 6 proc. miasta Warszawy przedwojenne 21.50.

# Giełda owarowa.

**Notowania Ziemiopłodów w Poznaniu:**
**Za 100 kg. loco stacja załadowcza.**

Żyto 37—38, pszenica 46—49, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 31,50 36,50, owies tranzakcje 10 ton 31,50, mąka żytnia 70 proc. 53,75, 65 proc. 55,25, pszenna 69,50—72,50, ospa żytnia 26—27, pszenna 27, ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.50, groch Victoria 78—88, polny 51—56, gorczyca 68—88, saradela 20.50—22.50, wyka 38—40. Usposobienie spokojne.

**ZIEMIOPŁODY.**

**Grudziądz,** 10. 12. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowania: Żyto 35—37, pszenica 47—49, jęczmień zwyczajny 32—33, jęczmień browarowy 34—36, owies 30—32, groch polny 50—55, seradela 20—22, peluszka 34—36, wyka letnia 36—38.

**Gdańsk,** 10. 12. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz pszenicy 15 jęczmienia 45, owsa 10, grochów 300, ospy i makuchów 15, nasion 40 tonn.

**MĄKA.**

**Grudziądz,** 10. 12. Rosanowski, **Młyn Parowy** notuje za 100 kg.: mąkę pszenną „0000" 71.00, mąkę cesarską 91.00, żytnią 65 proc. 53, żytnią 60 proc. 54, śrót żytni 43, śrót mieszany 39, otręby żytnie i pszenne 23, kasza jęczmienna 60.00. Tendencja spokojna.

**BYDŁO I MIĘSO.**

**Grudziądz,** 10. 12. Ceny za 100 kg. żywej wagi w placeniu: woły I gat. 140, II gat. 120, III gat. 80, wieprze I gat. 220, II gat. 210, III gat. 190, owce I gat. 120, II gat. 100, III gat. 80, cielęta I gat. 140, II gat. 120, III gat. 80.

Ceny mięsa za 1 kg.: mięso wołowe I gat. 2.00—2.40, wieprzowe I gat. 3.00—3.40, baranina 2.00—2.20, cielęce 3.00—3.20. Usposobienie średnie.

**SKÓRY.**

**Grudziądz,** 10. 12. Ceny skór za 1 kg. w płaceniu: Skóry wołowe 1.80—2.00, owcze I gat. 1.00—1.40, za sztukę cielęce 8.00—10.00, końskie 18—24, kozie 5.00—10.00. Usposobienie średnie.

---

STANISŁAW WARTALSKI.

# Zagadnienie odrębnych izb handlowych.

## II

Motyw ten całkowicie upada w stosunku do handlu, który ma rozbieżne z przemysłem interesy, uwolnienie się zaś pod względem organizacyjnym od przemysłu, wyswobodzi naszą politykę handlową z węzłów i z tej przewagi, z powodu której handel ponosił dotąd stałe porażki na korzyść przemysłu.

Wprawdzie możnaby tu wysunąć kwestję potrzeby t. zw. uzgodnienia, ale dla czegoż to uzgodnienie ma nastąpić na terenie izb terytorjalnych, kończące się zazwyczaj tem, że przemysł realizuje swą własną politykę kosztem handlu. Handel jako oddawca produktów przemysłu, rolnictwa i rzemiosła, jest interesowany w uzgodnieniu nietylko z samym przemysłem ale i z pozostałymi działami gospodarstwa a konstytucyjnym terenem, dlatego uzgodnienia jest nie izba terytorjalna, lecz Naczelna Izba gospodarcza w ostatniej zaś instancji Rząd.

Poza okolicznością, że wsferze realizacji postulatów rozumnej polityki handlowej wyraźnie tracimy, musimy stwierdzić, iż jako polski handel, pod względem narodowym nic nie uzyskujemy, albowiem przemysł pozbawiony jest ideologji, która w dziedzinie wyznaniowej i narodowej istnieje wśród kupiectwa polskiego.

Natomiast w odrębnych izbach handlowych sytuacja polskiego kupiectwa pod względem wspomnianej ideologji wcale nie będzie różną od obecnej, będzie tylko analogiczną może jeszcze nieco jaśniejszą i wyraźniejszą podczas, gdy w dziedzinie rzeczowych postulatów handlu jako całości, zyskamy wiele, gdyż będziemy mogli uczyć się organizacji handlu nabierzemy praktycznego doświadczenia i poważnie wzmocnimy pożądany kierunek polityki handlowej. Prócz tego, co nie jest rzeczą drobną, nie będziemy płacić z własnej kieszeni handlu podatków dla celów rozwoju reprezentacji interesów przemysłu i nie będziemy narażeni na to, aby jeszcze dopłacać za poniesione z tego tytułu szkody.

W organizacjach naszych mamy przeważający liczbowo element drobnego handlu, którego reprezentacja jest zagrożoną w projektach ustawy, takaby niektórzy pragnęli preferować. Sądzimy jednak, że ten element musi być przyciągnięty do współpracy i w przyszłości nie będzie on pozostawał poza nawiasem organizacyjnych wysiłków, mających na celu uzyskanie należytej reprezentacji w izbach handlowych.

Proponując wyodrębnienie się w Izbach handlowych od przemysłu nie stwarzamy bynajmniej czegoś nowego, gdyż możemy powołać się np. Niemiec, gdzie wobec preponderancji przemysłu nad handlem w izbach przemysłowych powołano do życia w Hamburgu i Bremie specjalne izby handlowe dla detalistów. Również zbytecznymi są protesty przeciw stworzeniu izb reprezentantów wolnych związków, gdyż konstrukcja izb nie jest żadnem nietykalnem „tabu" albowiem w krajach wielkohandlowych jak w Stanach Zjednoczonych, Anglji, Skandynawji, tworzenie izb pozostawione jest w uznaniu wolnych związków. We Francji np. według Olgert'a, z działalności izb przemysłowych nie są zadowoleni. W Niemczech zaś według Hirscha (Grundriss der Sozialökonomik, Tübingen 1925) izby przymusowe napotykają na trudności, rozwojowe z powodu terytorjalnie ograniczonej sfery działania, tak, iż zakres ich działalności przenosi się szybko na nieoficjalne wolne związki, obejmujące bądź większe gospodarcze jednolite obszary, bądź całe Państwo. Wytłaczone są również z faktycznej kompetencji izb terytorjalnych całe dziedziny działalności np. niektóre branże tworzą własne związki na całe państwo, sprawą polityki traktatowej zajmuje się specjalny „Handelsvertrags-Verein", szkolnictwem opiekuje się „Deutscher Verband für das Kaufmännische Unterrichtswesen" itp.

Od czasu wydania zaborczych ustaw o izbach handlowo - przemysłowych, na które się nasz Związek Izb powołuje minęło kilka dziesiątków lat; przez ten czas wiele się rzeczy zmieniło, i należy dziś ustawy dostosowywać do życia, a nie odwrotnie. To też sprawa konstrukcji izb musi być gruntownie przemyślana i zrozumiana przez wszystkie czynniki handlowe na terenie całej Polski, aby następcze akcja była zarówno jednolita, jak i odpowiednio silna. (Koniec)

# Z Pomorza

### RADZYN.

**Uwzględnione życzenia.** W nowym rozkładzie jazdy pociągów kolejowych uwzględniono obecnie życzenie miasta Radzyna i okolicy, pierwszy bowiem pociąg, odchodzący w kierunku Grudziądza dopiero w południe, przełożono na jedynie możliwy czas, tj. na 7,30 rano, tak, że nietylko młodzież szkolna będzie mogła korzystać z kolei, ale przedewszystkiem obywatelstwo z miasta i naszej bogatej okolicy, mianowicie w dni targowe, a pozatem na załatwienie terminów itp. spraw. Pociąg wraca z Grudziądza o godzinie 3-ej popołudniu, z którego znów skorzysta młodzież szkolna i publiczność wogóle.

### BRODNICA.

**Teatr grudziądzki w Brodnicy.** W nadchodzącą środę zespół teatru grudziądzkiego pod yrekcja H. Czarneckiego odegra znakomitą krotochwilę ze śpiewami i tańcami „Ułani ks. Józefa“ przy udziale orkiestry starogardzkiej 65 p. p.

### USTRZYKOWY, pow. lubawski.

**Chciała iść do dziadka do nieba.** Wydarzył się tutaj wstrząsający wypadek usiłowanego samobójstwa 3-letniego dziecka. Z powodu samobójstwa dziadka, który z nędzy odebrał sobie życie, usiłowała się mała dziewczynka udusić obwijając sobie naokoło szyji mocny sznur. Młodocianą samobójczynię zdołano uratować. Dziewczynka płacząc usiłowała temu przeszkodzić, skarżąc się, że chce iść do dziadka do nieba.

### MYŚLIWIEC pow. wąbrzeski.

**Wyszedł po chróst i już więcej nie wrócił.** Mieszkaniec tutejszej wioski 60-letni Jakób Wojtyna padł ofiarą okropnego wypadku. Ub. niedzieli rano znalazł dozorca z budki kolejowej zwłoki jego nad torem kolejowym. Niektóre części były zupełnie zmiażdżone, a krew zbroczyła szyny. Zawiadomiona o tem policja pow. z p. komendantem Bieniasiem była wnet na miejscu nieszczęścia. Żona ofiary opowiedziała, że mąż jej wyszedł w sobotę popołudniu po chróst na opał, przyczem widocznie pociąg go zmasakrował. Znaleziono też w pobliżu miejsca wypadku dwie kupki chróstu, które starzec już uzbierał, celem zabrania do domu. Zwłoki jego przewieziono do szpitala pow. w Wąbrzeźnie. Wypadek ten jest tem okropniejszy, gdy się zważy, że Wojtyna, który przybył tu dopiero niedawno z Małopolski, osierocił czworo nieletnich dzieci, z których dwoje uczęszcza jeszcze do szkoły.

### KOŚCIERZYNA.

**Śmierć pod kołami pociągu.** Przejechany przez pociąg roboczy został w sobotę popołudniu robotnik Franciszek Zieliński z Liniewskich Gór. Zieliński, chcąc skrócić sobie drogę do domu, szedł z Barkocina torem kolejowym i prawdopodobnie w stanie podchmielonym nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Koła pociągu odcięły mu obie nogi i lewą rękę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

### BLEŻYN, pow. kościerski.

**Pacholski zamordował szwagra.** W ubiegłym tygodniu straszne morderstwo popełnił niejaki Pacholski na swym szwagrze. Oddał on trzy strzały z tyłu i 1 strzał z boku do ty'aka Scheilera, liczącego lat 26. Scheiler padł na miejcu trupem.

### KOŹMIN, pow. kościerski.

**Plaga włamywaczy.** Niedawno temu wtargnęli złodzieje do tutejszego gospodarza p. Józefa Burczyka. Nocą weszli do stajni i zabrali 4 gęsi i 17 kur tudzież poszorkę i inne sprzęty. Później chcieli wykraść świnię. Szyję okręcili powrozami, aby przytłumić krzyk i już utknęli nóż w szyje, lecz w tej pracy przeszkodził im syn gospodarza, który obudził się i ich spłoszył. Złodzieje zbiegli bez śladu. Zaalarmowana Policja Państwowa z Pogódek, wszczęła energiczne śledztwo, lecz narazie bez skutku. Przed kilku dniami również złodzieje zakradli się do innego gospodarza, któremu wykradli wszystką bieliznę. Poszukiwania okazały się również bezskutecznie.

### TUCHOLA.

**Teatr Grudziądzki w Tucholi.** Afisz zapowiada na nadchodzący wtorek wystep grudziądzkiego zespołu, który odegra rekordową krotochwilę śpiewami i tańcami „Ułani księcia Józefa“. Początek godz. 7.30. W przedstawieniu przyjmuje udział orkiestra starogardzkiego 65 p. p.

**Muzyka cygańska.** Bawi tu obecnie w Tucholi orkiestra cygańska, która popisuje się swą grą w restauracji p. Glazy.

**Dostał się w ręce sprawiedliwości.** Gospodarzowi Zbilskiemu, zamieszkałemu w jednej z okolicznych wiosek, skradziono przed niedawnym czasem 400 złotych. Nie długo jednak cieszył się złodziej wolnością, bo w tych dniach przytrzymała go policja pod Kamieniem. Zdradzili go koledzy, z którymi nie chciał się dzielić swoim łupem.



## Poturbowany donżuan.

Tczew, 10 grudnia 1926 r.

**Z Sądu Ławniczego.** Na ławie oskarżonych zasiadają Krysiak, Podolski i Zalewski z Małżewka, pow. Tczew, oskarżeni o uraz cielesny, dokonany na kolejarzu Pestce z Tczewa. Rozprawa nie wykazała winy oskarżonych, wobec czego Sąd wydał wyrok uwalniający od winy i kary. Przebieg sprawy był dość ciekawy.

Oto we wrześniu b. r. wdarł się P. nocną porą przez okno do mieszkania Krysiaków, gdzie spała żona p. K., która spodziewając się przybycia męża, wcale mile gotowa była go przyjąć. Gdy jednak poczuła, że nocny gość jest w ubraniu i jakoś całkiem niepodobny do męża, wszczęła alarm, na który zbudził się prawdziwy mąż, spoczywający na innem miejscu. Burzyciel cnoty małżeńskiej nie czekając końca, dał drapaka przez okno. Na tem się jednak nie skończyło, bowiem oburzony mąż zaalarmował swych sąsiadów, którzy uzbroiwszy się w kosy i widły, urządzili formalny pościg za uciekinierem. Przydybali go wreszcie, a sposób, w jaki go przywitano, nie musiał być delikatny, skoro sprawa oparła się o sąd.

Pałka jednakże ma dwa końce i teraz prawdopodobnie przyjdzie kolej na p. P. stawać przed sądem i zdawać sprawę z nocnych odwiedzin w Małżewkowie.

### KLONOWO, pow. tucholski.

**Niezwykły urodzaj na buraki.** Dawno już nie pamiętają tak obfitego urodzaju na buraki, jaki w tym roku mieliśmy w Klonowie. Majątki pp. Dausa i Różyckiego dały około 30 wagonów buraków cukrowych. Jak widać z tego, i w Borach jest miejscami dobra ziemia. Ludzi do kopania buraków zgłosiło się bardzo dużo. Wybierano niecałe dwa tygodnie.

### STAROGARD.

**Ujęcie zbrodniarza.** W ubiegły piątek usiłował pewien 40-letni mężczyzna dopuścić się gwałtu na 12-letniej dziewczynce. Zamiarom jego w pobliżu Strzelnicy zapobiegła pewna kobieta, która śledząc za zbrodniarzem, oddała go na dworcu tutejszym w ręce policji.

**Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji.** W ub. środę odbyło się w sali „Hotelu Wiedeńskiego“ zebranie Chrześc. Dem., które zagaił o godzinie 8,15 prezes p. redaktor Kiełbratowski, witając p. posła Nowickiego i obecnych. Następnym punktem porządku dziennego był referat p. posła Nowickiego. Referent w dobitnych słowach zobrazował przebieg wyborów do Kasy Chorych w Warszawie, przebieg wyborów do ciał samorządowych na Górnym Śląsku i całe obecne życie polityczne. Za referat podziękował p. prezes w szczerych słowach i otwarł nad nim dyskusję, po której nastąpiły wolne głosy. Po omówieniu kilku punktów organizacyjnych p. prezes zamknął zebranie.

### KOKOSZKOWY, pow. starogardzki.

**Odpust św. Barbary.** Tegoroczny odpust św. Barbary obchodziła tutejsza parafja przy pięknej pogodzie. Kościół był wypełniony po brzegi. Nabożeństwo celebrował ks. kuratus Putynkowski z Kocborowa. Podczas procesji, sumy i nieszporów przygrywała nowo wprowadzona orkiestra kościelna.

### CZERSK.

**Nowe Stowarzyszenie.** Onegdaj założono tu nowe Kółko Muzyczne pod nazwą „Harfa“.

**Bójka.** W ubiegłą niedziele doszło w jednym z miejscowych lokali do zaciętej bójki między podchmielonymi gośćmi a gospodarzem, przyczem rolę odgrywały krzesła, próżne butelki i wszystko, co się pod reką znalazło. Nareszcie zdołano awanturników z lokalu wytransportować, ale sprawa się jeszcze nie skończyła, bo naraz zaczęto bombardować okna lokalu ze skutkiem wcale niepożądanym dla całości szyb.

**Poświęcenie obrazu Matki Boskiej.** W ub. święto N. P. N. M. P. obchodziła miejscowa Sodalicja Marjańska uroczystość poświęcenia obrazu M. B. W uroczystości również udział brały liczne inne towarzystwa ze sztandarami i orkiestrą. Poświęcenia dokonał ks. prob. Sprengel.

**Dla dogodności mieszkańców Czerska** i okolicy utworzy Izba Skarbowa z Chojnic w dniach 27 i 28 bm. specjalną Kasę Poborową i to tylko do wykupu świadectw przemysłowych i handlowych dla Czerska i okolicy.

**Kradzież.** Niejaki Malachiński, zatrudniony u gospodarza Grzebienia w Rówkach pod Mokrem, skradł swemu chlebodawcy pół centnara mąki, którą przechował u swej narzeczonej w Kamionce. Policja zdemaskowała złodzieja.

### PELPLIN.

**Wypadek z samochodem.** W poniedziałek, 6 bm., gdy lekarz tutejszy pan dr. Ruśkiewicz jechał samochodem na szosie w stronę Starogardu, nagle około Ropuch kierownica samochodu przestała frnkcjonować. Samochód zatoczył się na drodze, następnie wpadł do rowu przydrożnego i przewrócił się. Na szczęście jechano wolno i pewnie skutkiem tego uderzenine nie było siłe tak, że jadącym, p. dr. R. i szoferowi, nic się nie stało. Natomiast przednia część samochodu została roztrzaskana.

### CHOJNICE.

**Ostre strzelanie.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w ub. niedzielę swe ostatnie tegoroczne strzelanie. Strzelano z odległości 200 mtr., leżąc z podparciem. Udział w strzelaniu brało 29 członków. Mimo niesprzyjającej pogody wyniki były naogół dobre. Najlepszymi strzelcami dnia byli pp. Cichański, Banasiak i Zaborowski.

**Ostrzeżenie!** W powiecie chojnickim obchodzi rozmaite miejscowości kolektor, mający upoważnienie od władzy kościelnej na rozsprzedaż obrazów religijnych w cenie po 2 zł za egzemplarz. Kolekta przeznaczona jest na budowe kościoła w jednej z miejscowości Kresów Wschodnich. Zachodzi jednakże podejrzenie, iż człowiek ów wykorzystuje sprawę dla siebie, twierdząc, że odda temu dwa obrazy bezpłatnie, kto ofiaruje 5 zł na mszę św. Tym sposobem nadwyżka wędruje prawdopodobnie do własnej jego kieszeni.

**Zdziczenie młodzieży.** Jak dalece młodzież dzisiejsza wyzutą jest z poczucia szacunku i posłuszeństwa względem swoich nauczycieli, niechaj posłuży fakt następujący: Oto w jednej z klas szkoły dokształcającej rozkazał nauczyciel p. Sz. jednemu z uczniów za okazane nieposłuszeństwo wyjść z klasy. Uczeń natomiast zamiast spełnić rozkaz, wszczął burdy i obrzucił nauczyciela stekiem ordynarnych wyzwisk. Istotnie, ładny to uczeń! — Tu przedewszystkiem ręka rodzicielska winna swój wpływ wywierać.

**Nie ślizgać się po chodnikach!** Rok rocznie skoro tylko powłoka śniegu pokryje ziemię, ulubioną rozrywką dla dzieci jest ślizganie się. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie zamieniano chodników na tory ślizgawkowe. — Onegdaj zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek wskutek poślizgnięcia się pewnej starszej osoby na wyślizganym chodniku naprzeciw Zakładu św. Boromeusza. — Byłoby pożądanem aby na swawolę młodzieży uwagę zwracały starsze osoby.

**Jarmark.** Przy sprzyjającej pogodzie odbył się tu w ub. czwartek ostatni tegoroczny jarmark na bydło i konie. Spędzono średnią ilość koni, natomiast spęd bydła rogatego był znaczny. Handel wlókł się leniwie, co należy przypisać temu, że w listopadzie mieliśmy już dwa jarmarki. Pozatem daje się odczuwać ogólny brak gotówki u rolników. Ceny w stosunku do ostatniego jarmarku były nieco wyższe, i tak płacono za lepsze krowy od 350 do 600 złotych, a za jałówki od 100 do 400 złotych. Za konie lepsze płacono od 350 do 600 zł., stare konie nabyć było można za cenę od 30 do 100 złotych. Z powodu zbyt wygórowanych cen kupujących było mało.

**Likwidacja banku.** Tutejsza filja Banku dla Handlu i Przemysłu przeszła z dniem 1-go bm. w stan likwidacji.

**Dostojny ojciec chrzestny.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął godność ojca chrzestnego dwunastego syna rodziny p. Hoppego, zamieszkałego w Nowej Ameryce. Jako podarunek chrzestny nadesłał P. Prezydent 75 zł. oraz fotografię z własnoręcznym podpisem. Przy tej okazji wyrażono pisemne życzenie, aby po roku czasu, nadesłano p. Prezydentowi fotografję dziecka.

**Uroczystość Sodalicji Marjańskiej.** W święto N. Pocz. N. M. P. odbyła się tu uroczystość przyjęcia członkiń do Sodalicji Marjańskiej. Oprócz przedpołudniowych uroczystości kościelnych odbyła się wieczorem w salce klasztornej wieczornica, którą zagaił okolicznościowem przemówieniem ks. wikary Borzyszkowski. Następnie odegrano sztuczkę p. t.: „Elżbieta“. Nastrój panował poważny, a publiczności przybyło bardzo dużo.

### KAMIEŃ.

**Przemytnik sukna.** Na odcinku gran[illegible] placówki straży celnej Jerzmionki został przytrzymany niejaki N. R. z Giełdona, przy którym znaleziono 10 mtr. materji sukiennej. Istnieje podejrzenie, iż jest to członek jednej z band przemytniczych, dobrze zorganizowanych.

### TCZEW.

**Światło elektryczne na moście.** Z ramienia starostwa krajowego w Toruniu, prowadzone są obecnie prace na moście przez Wisłę, celem zaopatrzenia mostu w światło elektryczne.

Dotychczasowe oświetlenie gazowe, było bardzo liche. Przedewszystkiem źle świeciło, a podczas większych wiatrów gasło zupełnie. Światło elektryczne nie będzie zawierało tych udręk.

Zainteresowani przyjmą niewątpliwie powyższą wiadomość z zadowoleniem.

### WEJHEROWO.

**Dreszczem przejmujący wypadek.** Niejaka Gertruda Drogorsch, zamieszkała z trojgiem dzieci u matki przy ul. Dworcowej, zabiła przy nieostrożnem rąbaniu drzewa 6-letnie dziecko.

Dziecko zbierało, zdaje się, rąbane drzewo i podchodziło matce pod same ręce. Dostawszy się zbyt blisko, a może i poślizgnąwszy się, uderzone zostało z całym rozmachem ostrzem siekiery, której nie można było już zatrzymać w rozpędzie, w głowę tak, iż czaszka została rozszczepiona.

# Z całej Polski

### WARSZAWA.

**Żywcem pogrzebani.** Wstrząsający wypadek zdarzył się dnia 5-go bm. w osadzie Przybyszew, w powiecie grójeckim. Dwaj robotnicy: Piotr Jabłoński lat 36 i Stanisław Pacholik, lat 18, zajęci byli przy kopaniu studni. Gdy już doszli do głębokości 3 metrów, zbocze otworu obsunęło się, grzebiąc pod zwałem ziemi obu robotników. Prace nad odkopaniem nieszczęśliwych ofiar wypadku trwały około trzech godzin, po upływie których wydobyto, rzecz prosta, już dwa trupy.

# Kronika

**GRUDZIĄDZ, 11-go grudnia 1926r.**

**KALENDARZYK:** Sobota 11 Damazego p.
Niedziela 12 Aleksandra
Wschód słońca 8 2, zachód 15 14.
Wschód księżyca 12 38, zachód 22 35

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 4 do 10 grudnia — Apteka pod Lwem, ul. Pańska nr. 22, telef. 40.

*

**KALENDARZYK TEATRALNY.**

**Sobota** 11. 12. — **popol.** o godz. 4-ej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, oraz popularne **„Wesele“ Wyspiańskiego.** Ceny miejsc najniższe od 40 gr.

**Sobota** 11. 12. — **wieczorem** specjalne przedstawienie popularne dla rzesz pracujących. Ceny miejsc 50 gr., 80 gr. i 1.20 zł. (łącznie z szatnią) **„Podróż po Warszawie“.**

**Niedziela** 12. 12. — przedstawienie popołudniowe o godz. 4 **„Osiołkowi w żłoby dano...“.**

**Niedziela** 12. 12. — **„Podatek majątkowy“** Adama Grzymały-Siedleckiego. Początek godz. 8 wiecz.

**Poniedziałek** 13. 12. — Popołudniu godz. 4-a specjalne przedstawienie dla wojska **„Ułan ks. Józefa“.**

**Poniedziałek** 13. 12. — Pierwszy koncert towarzystwa chóru męskiego „Echo“. Początek godz. 8.15.

**Wtorek** 14. 12. — Występ Ben-Alego. Początek godz. 8.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie:

Dziś rano temperatura 1.1 Cels., wilgotność 98 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie siśnienie z nad Antlatyku sięga nad Europę zachodnią i środkową; zniżka barometryczna w postaci litery O sięga z nad Estonji i Łotwy nad Polskę wschodnią. Obszar niskiego ciśnienia nad Islandją i morzem Barentsa.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na Pomorzu i w Poznańskiem pogoda zmienna śnieg, wiatry północno-zachodnię; w pozostałych częściach Polski przeważnie pochmurno, przelotne opady (śnieg, deszcz), miejscami mglisto. Temperatura w pobliżu 0° nocą, odwilż w ciągu dnia, wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w dniu wczorajszym 1,46 mtr.

**CO GRAJĄ W KINACH.**

—** **„KINO „ORZEŁ“** demonstruje od czwartku drugą i ostatnią część wspaniałego arcydzieła filmowego według znanej powieści Wiktora Hugo pt. **„Nędznicy“.** W rolach głównych **Gabriel Gabrio** (Jean Valjean) oraz **Sandra Milowanow** (Kozetta). W krótce **„Potop“.**

—** **KINO „APOLLO“** wyświetla od środy znany już w Grudziądzu film warszawskiej wytwórni „Spinks“ pt. **„Tajemnica przystanku tramwajowego“.** W rolach głównych **Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.**

*

*

**CZYTELNICZKI I CZYTELNICY!**

Zapisujcie się na Kursy Wieczorowe Dokształcające.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Kursów, Lipowa 3. — II p. Od 3—6 w.

*

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ: Suche dni z ścisłym postem przypadają w środę,** piątek i sobotę.

W wtorek o godz. 8 odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę śp. Anny Borowskiej, siostry III Zakonu.

**Zebrania:** Towarzystwo kolejarzy pod opieką św. Józefa ma zebranie w niedzielę o godz. 5 w salce parafjalnej.

Towarzystwo Czeladzi Kat. ma zebranie w poniedziałek o godz. 7 i pół w salce parafjalnej.

—** **WIECZOREK SODALICYJNY** uczenic gimnazjum żeńskiego, na którego program złożą się wykład, śpiewy, deklamacje oraz obrazek sceniczny, odbedzie się w niedzielę, dnia 12-go **grudnia** br. o godz. 5-ej i pół wieczorem w auli państwowego gimnazjum żeńskiego, przy ul. Trynkowej.

—** **OCHRONKA KLASZTORNA** przy ul. Rybackiej urządza staraniem S. S. Elżbietanek w środę, dnia 15-ego bm. o godz. 4-ej popoł. w hotelu pod „Złotym Lwem“ **Uroczystość gwiazdkową,** na którą zaprasza się jaknaszersze koła obywatelskie.

## Wywiad z Dyrektorem Państwowej Szkoły Budowy Maszyn dypl. Inżynierem p. Edwardem Herzbergiem.

**Urządzenie gmachu Państwowej Szkoły Budowy Maszyn. — Organizacja wewnętrzna Szkoły. — Stosunek społeczeństwa do Szkoły. — Niewytłumaczone upośledzenie abiturjentów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn. — Konieczność reform.**

Po szeregu odbytych wywiadów z pp. dyrektorami grudziądzkich szkół średnich, przystępujemy do wywiadu z p. dyr. Szkoły Budowy Maszyn.

Przed rozpoczęciem wywiadu p. Dyrektor oprowadza mnie po gmachu szkolnym i pokazuje wspaniałe urządzenia szkoły

Gmach Państwowej Szkoły Budowy Maszyn, a w nim gabinet ujmującego dyrektora p Herzberga stwarzają inny nastrój, aniżeli otoczenie, w którem wychowuje się młodzież gimnazjalną. Zaraz na wstępie uderza taka prawdziwie ojcowska pieczołowitość i dobrotliwość kierownika tego zakładu.

Czuję się w otoczeniu, że to uczelnia, w której wychowniją się przyili technicy, kierownicy warsztatów, mistrze fabryczni oraz ci, którzy mają pchnąć nasz przemysł na lepsze tory. Tem się tłumaczy, iż panuje tu inna atmosfera, aniżeli tam, gdzie wzrasta młodzież o nieokreślonych jeszcze zamiarach na przyszłość.

Szkoła zajmuje dwa gmachy, wybudowane w roku 1913 przez miasto. Na parterze znajdują się warsztaty do obróbki żelaza i drzewa. Pracownia do badania wytrzymałości materjałów, laboratorjum elektromechaniczne, hala z kotłami centralnego ogrzewania, skład na koks oraz mieszkanie tercjana szkoły.

Na pierwszem piętrze mieszczą się: laboratorjum elektrofizykalne, sala ze zbiorami elektrotechnicznemi i sala wykładowa fizyki, elektrotechniki i chemji, zbiory dla fizyki i chemji, bibljoteka, gabinet dyrektora i kancelarja.

Na drugiem piętrze znajdują się: trzy sale rysunkowe, sala ze zbiorami części maszyn, sala ze zbiorami technologji mechanicznej i pracownia fizyki.

Na trzeciem piętrze — trzy sale rysunkowe, sala ze zbiorami części dźwigów, kotłów i silników, pokój dla nauczycieli i sala wystawowa prac uczniów.

Drugi gmach jest parterowy: składa się z kotłowni, hali maszyn, kuźni, hartowni, akumulatorów.

— Jaka jest **organizacja szkoły?** — zadaję pytanie.

— Szkoła posiada kilka stopni nauki, odpowiadających potrzebom głównych kategorji pracowników w zawodach, związanych z budową maszyn, składa się: z właściwej Szkoły Budowy Maszyn o kursie czteroletnim, ze szkoły Przemysłowych Mistrzów Mechaników o kursie dwuletnim i z kursów specjalnych. trwających od sześciu miesięcy do roku.

— Jakim władzom podlega Państwowa Szkoła Budowy Maszyn? — informuję się.

— Państwowa Szkoła Budowy Maszyn jest szkołą, podległą Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

— Jakim celom służy szkoła?

—Szkoła ma za zadanie przygotować swych uczniów do praktycznych zawodów mechaniczno - technicznych, a zarazem udzielenie im wykształcenia ogólnego w zakresie potrzebnym do zrozumienia znaczenia wytwórczej pracy przemysłowej w ekonomicznem i społecznem gospodarstwie kraju.

— Czy pan Dyrektor uważa pomieszczenie szkoły za wystarczające?

— Gmach Szkoły Budowy Maszyn jest bezsprzecznie bardzo celowo urządzony i jest jednym z najładniejszych gmachów w Polsce w dziedzinie szkolnictwa technicznego. Niemniej już obecnie nie jest on wystarczający do celów szkoły. Gmach został zbudowany dla maksymalnej liczby 100 uczni, tymczasem obecnie jest w Szkole Budowy Maszyn i organizacyjnie z nią związanej szkole przemysłowych Mistrzów Mechaników oraz na kursie dla metalowców — przeszło 200 uczniów.

— Przecież tak duży i piękny gmach powinien wystarczyć dla tej liczby uczniów — zadaję niedyskretne pytanie.

— Istotnie tak by było, — odpowiada p. Dyrektor — gdyby Szkoła Budowy Maszyn była Szkołą ogólnokształcącą. Wobec tego jednak, iż w szkole technicznej znaczną część miejsca zajmują: sala rysunkowa, laboratorium i różne inne pracownie, oraz wobec obecnych metod, nauczania, pomieszczenie niestety nie jest już wystarczające.

— W jakim kierunku powinna iść rozbudowa pomieszczenia Szkoły Budowy Maszyn?

— W pierwszym rzędzie koniecznem jest wybudowanie gmachu warsztatowego, gdyż na zajęcia praktyczne w warsztatach szkolnych musi być zwrócona szczególna uwaga, aby umożliwić **rozbudowę** Szkoły, dzięki należytemu zrozumieniu ogromnego znaczenia Szkoły Budowy Maszyn dla miasta i społeczeństwa. Rada Miejska przenaczyła na ten cel plac o powierzchni 15 morgów, graniczący ze ze szkołą.

— Jak się odnosi społeczeństwo tutejsze do Szkoły Budowy Maszyn?

— Z prawdziwą radością zaznaczyć muszę, że zakład nasz jako żywy organizm zdobywa coraz większą sympatię wśród społeczeństwa. Świadczyć o tem mogą przedewszystkiem fundusze stypendyjne i zapomogowe, jakie przeznaczyły dla szkoły: Pomorski Wydział Krajowy, zarządy największych fabryk, oraz różne instytucje. Również współpraca Rady Opiekuńczej, do której należą między innemi najwybitniejsze osobistości Grudziądza. jak p. prezes **Izby** Przemysłowo - Handlowej Janusz Czarliński i prezydent miasta p. Józef Włodek, oraz towarzystwa przyjaciół uczniów z panią d-rową Majową na czele, świadczy, że Szkoła Budowy Maszyn zdobyła sobie serce społeczeństwa tutejszego.

— Jaka jest młodzież i skąd się rekrutuje?

— Młodzież Szkoły Budowy Maszyn pochodzi przeważnie z Pomorza, oraz z powiatów województw sąsiadujących z Pomorzem. Nie brak jednak też uczniów z najdalszych okolic Polski. Mimo, że praca w Szk. Budowy Maszyn jest o wiele trudniejszą niż w innych szkołach,, gdyż nauka trwa od 7-ej rano do 7-ej wiecz. (z przerwą obiadową) mimo to, że niejeden z uczniów walczyć musi z niedostatkami, młodzież oddaje się nauce z pełnym zapałem dzięki czemu rezultaty tej pracy są coraz lepsze. Mam niezłomną nadzieję, że Szkoła dostarczy społeczeństwu pracowników, którzy spełnią swoje zadanie, przyczyniając się do rozwoju gospodarczego Państwa.

Jak się p. Dyrektor zapatruje na znaczenie Szkoły Budowy Maszyn i znaczenie średnich szkół technicznych wogóle?

Kształcą one techników o wykształceniu średniem, których zapotrzebowanie w przemyśle jest znaczne.

Umożliwiają dla tych dziedzin techniki, dla których zbytnie przedłużanie wykształcenia podstawowego w szkole średniej ogólno kształcącej, jest zbyteczne, wcześniejsze rozpoczynaie pracy zawodowej. Dzięki temu dostarczają przemysłowi jednostek o znacznej energji życiowej i to w wieku, w którym każdy człowiek jeszcze chętnie rozpoczyna pracę od podstaw.

Umożliwiają znacznej ilości młodzieży także mniej zamożnej, oddanie się zawodowi technicznemu. gdyż studja średnie, jako stosunkowo krótkie, są oczywiście rżwnież mniej kosztowne.

Umożliwiają osiągnięcie stosunkowo wcześnie znacznego zarobku.

Przyczyniają się do zmniejszenia hiperprodukcji inteligencji tylko ogólnie wykształconej, nie mającej więc żadnego fachu w ręku, a przedewszystkiem odciągają młodzież od uczęszczania do wyższych klas szkół humanistycznych.

— Jaki, zdaniem p. Dyrektora powinien być stosunek Szkoły Budowy Maszyn do wyższych uczelni?

— Średnia szkoła techniczna powinna dawać określony całokształt pewnej wiedzy technicznej, tem samem zaś nie powinna być — według mego zdania — szkołą przygotowawczą do studjów w wyższych naukowych zakładach technicznych. Pomimo tego uważam, że utrzymanie w mocy dzisiejszych przepisów, uniemożliwiających wychowankom tej szkoły uczęszczanie na politechniki, jest krzywdzące i niczem nieusprawiedliwione, a przedewszystkiem szkodliwe ze względów społecznych, gdyż zmniejsza i tak niewielką liczbę inżynierów, posiądających obok wiedzy teoretycznej, także i znaczne wiadomości praktyczne. Uczeń średniej szkoły technicznej chcący się dalej kształcić, powinien mieć conajmniej te same prawa, co i uczeń, który skończył szkołę ogólnie kształcącą. Zresztą jestem przekonany, że przy należytem prowadzeniu średniej szkoły technicznej liczba uczniów, którzy po jej ukończeniu zdecydowaliby się jeszcze na kilka lat wstępować do wyższych uczelni technicznych, nie byłaby zbyt wielka.

Dziękując p. Dyrektorowi za wyczerpujący wywiad, opuściłem progi tętniącego pracą gmachu, wynosząc przekonanie, że Państwowa Szkoła Budowy Maszyn pod obecnym kierownictwem wypełnia w całości swe zadanie.

**D.**

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

**„Wesele“ Wyspiańskiego i prelekcja d-ra Bortha** złożą się na całość dzisiejszego specjalnego przedstawienia dla młodzieży szkolnej, które odbędzie się o godz. 4-ej, po cenach najniższych bo od 40 gr.

**Przedstawienie dla rzesz pracujących.** Dziś jako pod święto, dyrekcja naszego teatru daje specjalne przedstawienie dla pracowników, ażeby uprzystępności ceny naznaczone są minimalne, łącznie z szatnią po 50 gr, 80 gr, i 1.20 zł. Na dzisiejszem przedstawieniu (sobota wieczór) sala teatru będzie przepełniona, gdyż Zarządy Fabryk „Unia“, „Pepege“, „Pomerania“ i inne wykupiły bilety ażeby je rozdać między swych pracowników. Artyści odegrają świetny wodewil ze śpiewami i tańcami „Podróż po Warszawie“ .W akcie trzecim oryginalny kabaret z popisami baletowemi, a wszystko zakończą efektowne huśtawki z deszczem żywych kwiatów na publiczność. Początek godz. 8-a. Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru od godz. 7-ej.

**„Osiołkowi w żłoby dano...“** przewyborna farsa wystawiona będzie poraz ostatni na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu z Porębską i Rymszą w rolach głównych. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy. Początek godz. 4.

**„Podatek majątkowy“** komedja Adama Grzymały-Siedleckiego, która na wszystkich scenach polskich zdobyła sobie prawo obywatelstwa i u nas na premjerze ogólnie się podobała i została przychylnie przyjęta, tak przez publiczność, jak i prasę. wystawiona będzie po raz wtóry na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu.

**Koncert „Echa“** zapowiada się wyśmienicie, program doborowy i urozmaicony, to też bezwątpienia wszyscy sympatycy grudziądzkiego męskiego chóru „Echo“ podążą w poniedziałek do teatru, tembardziej, że ceny są przystępne, bo od 1 zł. Początek godz. 8.15.

**Zagadka XX wieku,** to bezwątpienie jest Ben-Ali, którego wstęp odbędzie się w nadchodzący wtorek. Początek godz. 8. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

—** **KONCERT CHÓRU MĘSKIEGO „ECHO“.** Znany zaszczytnie w naszem mieście **chór męski „Echo“** urządza w poniedziałek dnia 13 bm. w **Teatrze Miejskim, „Wielki Koncert“.** Współudział przyrzekły łaskawie p. **rotmistrzowa de Latour** (śpiew), oraz p. St. **Węglikowska** (balet).

**Chór męski „Echo“** wykona m. i. przepiękną „Pieśń rybaka“ Feliksa Nowowiejskiego, oraz potężne „Sztandary na Kremlu“ Lachmana. **Dyryguje prof. p. Fr. Heyna.**

Fortepian koncertowy **„Feurich“** wypożyczony bezinteresownie z firmy Sommerfeld.

Koncert ten powinien **wzbudzić wielkie** zainteresowanie w naszem mieście. Chór męski „Echo“ jest jednym z najlepszych w Grudziądzu, na popisie Pomorskich Towarzystw Śpiewackich otrzymał trzecią nagrodę.

Początek o godz. 8-ej wiecz. Bilety nabywać można w dziennej kasie „Wielkopolanki“.

—** **PORANEK SZKOŁY P. KORWIN-PIOTROWSKIEJ.** W niedzielę o godz. 11,30 odbędzie się bardzo sympatyczny poranek dziecięcy w wykonaniu uczniów prywatnej szkoły powszechnej i ogródka dziecięcego p. Korwin-Piotrowskiej. W programie komedyjski, ćwiczenia rytmiczne, tańce itp., a wszystko w wykonaniu dzieci. Wejście dla starszych 50 gr dla dzieci 30 gr.

—** **Z RODZINY WOJSKOWEJ.** Zarząd „Rodziny Wojskowej“ komunikuje, że urządza w dniu 8-ego stycznia 1927 r. bal, wobec czego uprasza wszytskie instytucje oraz formacje wojskowe by w dniu tym żadnych imprez nie urządzały.

—** **Z ŻYCIA HARCERSKIEGO.** W ósmą rocznicę Obrony Lwowa — urządziła staraniem nowego opiekuna P. Michałowskiego — VI grudziądzka drużyna „Wilcząt“ skromną lecz wzruszającą uroczystość we własnej

przystrojonej izbie. W sobotę 20 listopada odbyło się staraniem drużyny o godz. 7-mej rano w kościele św. Ducha nabożeństwo żałobne za dusze poległych Harcerzy i Małoletnich Obrońców Lwowa„ a w niedzielę 21 listopada odbyła się o godz. 10 rano uroczysta zbiórka, w czasie której wygłosił p. porucznik Masadz przystępny referat o obronie Lwowa. Po odśpiewaniu szereg pieśni odbyły się wspólne gry i zabawy. Na uroczystość tę, która jest dorocznem świętem drużyny VI, przybyła jej założycielka p. Kunertowa i kilka osób z koła rodziców.

—** **Z TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY UCZNIÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE.** Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie wzywa wszystkich dłużników Tow., którym upłynął termin płatności pożyczek, zaciągniętych przez nich w czasie odbywania studjów uniwersyteckich, by bezzwłocznie przystąpili do spłaty tychże. Spełniając swój obowiązek, umożliwią licznym zastępom niezamożnej młodzieży akademickiej, zrzeszonej w T-wie Wzajemnej Pomocy U. U. J., korzystanie z tych dobrodziejstw, w których dłużnicy — dzisiaj ludzie na stanowiskach, ongiś ubodzy studenci, zmuszeni twardą koniecznością do szukania pomocy w filantropijnej instytucji T-wa Wzaj. Pomocy U. U. J. — niejednokrotnie partycypowali.

Zarząd T-wa Wzaj. Pomocy U. U. J. udzielał będzie dłużnikom, którzy dobrowolnie oświadczą gotowość uiszczenia zalegających pożyczek, daleko idących udogodnień co do warunków spłaty, — wobec zaś niesumiennych, którzy zrozumieć nie chcą, że dzisiejsze swoje stanowisko i dobrobyt w znacznej mierze Towarzystwu zawdzięczają — zastosuje jaknajdalej idące środki prawne.

Korespondencję kierować należy: Kraków, ul. Jabłonowskich 10/12.

—** **„SYMPATYCZNA" DAMULKA Z PÓŁŚWIATKA.** Franciszek Jakowski, zamieszkały przy ul. Chełmińskiej 50, zgłosił kradzież 100 zł. Podejrzaną o kradzież jest damulka lekkich obyczajów niejaka Leokadja Jaskółka.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Narodowa Organizacja Kobiet, składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji fabryki Herzfeld i Victorius za ofiarowane za pośrednictwem p. Gustowskiej 200 zł na naszą sekcje Opieki nad żołnierzami.

—** **CELEM uczczenia dnia imienin dowódcy Szpitala Wojskowego p. ppułkownika A. Jochelsoua** składają P. C. K. tegoż szpitala złotych dwadzieścia na rzecz ociemniałych inwalidów wojennych.

—** **TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** W drugim dniu ciągnienia trzeciej klasy 14-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**10 000 zł.** Nr. 78660.
**2 000 zł.** Nr. 8899.
**Po 1000 zł.** Nr. 45745 71444.
**Po 500 zł.** Nr. 45968 64024.
**400 zł.** Nr. 47225.
**Po 300 zł.** Nr. 27 10928 37419 51183 54758 71346.
**Po 250 zł.** Nr. 7341 23037 32269 39700 43340 44484 45481 49900 56996 65144 66486 76605.
**Po 225 zł.** Nr. 716 1305 7824 8468 10298 12565 12856 14413 14903 16175 17010 17912 18779 19549 20147 20923 21711 23849 26313 26897 29084 32404 34567 37785 38660 40264 41401 46336 48294 48745 48860 51084 52743 53193 61188 63107 63877 68460 69739 69782 70703 71890 73072 73721 74237.

—** **NIEOSTROŻNY SZOFER.** Doróżka samochodowa Nr. 13 najechała na ulicy Chełmińskiej (w pobliżu mostu na jadącego rowerem Franciszka Białkowskiego, zamieszkałego w Rudnie (pow. Chełmno), druzgocąc tylne koło roweru. Posterunkowy policji państwowej spisał odpowiedni protokół.

—** **WYSZEDŁ Z DOMU I NIE WRÓCIŁ.** P. Wanda Walkerowa, zamieszkała przy ul. Starej 17/19, donosi, że brat jej Teodor Starczyński, który do Grudziądza przyjechał z Bydgoszczy, celem zakupu maszyn rzeźnickich, w dniu 3-go grudnia wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił. Wszelki ślad o nim zaginął. Dochodzenie w toku.

—** **BUFETOWA-OSZUSTKA.** Wincenty Szymański, zamieszkały przy ul. Wybickiego 15, zgłosił oszustwo w wysokości 119 zł, dokonane przez b. bufetową kabaretu „Mascote" niejaką Helenę Wychmanównę.

—** **ZŁODZIEJE w gościnnych pokojach hotelu pod „Złotym Lwem".** Właściciel hotelu pod „Złotym Lwem" zgłosił, że w dniu wczorajszym dokonano w jego lokalu kradzieży ubrań, trzewików i bielizny. Kradzieży dokonali nieznani sprawcy przez włamanie się do trzech pokoji gościnnych. Śledztwo w toku.

—** **Z NOTATEK POLICJATA.** W dniu wczorajszym: spisano doniesienie na Antoniego i Bolesława Kułkiewiczów, zamieszkałych przy ul. Rzezalnianej, za zakłócanie spokoju nocnego.

Przytrzymano na dworcu niejakiego Antoniego Święcickiego, zamieszkałego w Sobinach (pow. Świecie) za urządzanie w stanie pijanym awantur oraz za zgorszenie publiczne. Święcicki został osadzony tymczasowo w areszcie.

Aresztowano niejakiego Jakóba Lewandowskiego zamieszkałego przy ul. Chełmińskiej, awantury w stanie nietrzeźwym.

Przytrzymano z polecenia Sądu Powiatowego Benedytka Rozanowskiego, zamieszkałego w Iłowie i wreszcie niejakiego Jana Otowicza z Gruty (opw. Grudziądz), z zawodu szewca, za pijaństwo.

—** **KRADZIEŻ ROWERU.** Władysław Radzieszewski, zamieszkały w Orzechowie (pow. Brodnica) donosi o kradzieży roweru wartości 170 zł. Sprawca kradzieży w osobie niejakiego Władysława Błaszewskiego, zamieszkałego w Grudziadzu przy ul. Chełmińskiej 89, został ujęty.

—** **PODATEK INWESTYCYJNY.** Min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu skierowało do wszystkich wojewodów z wyjątkiem śląskiego (a więc i na Pomorze) okólnik, w którym zaznacza, że podatek inwestycyjny może być, w myśl art. 21 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych z d. 11 sierpnia 1923 r., wprowadzony tylko w wyjątkowych przypadkach, przytem kierować się należy zasadami następującemi:

Podatek inwestycyjny może być wprowadzoy tylko w tedy, gdy związek komunalny, mimo wyczerpania wszystkich innych źródeł dochodowych, nie ma środków pokrycia niezbędnych wydatków inwestycyjnych. Podatek ten może być pobierany na obszarze gmin miejskich na rzecz tych gmin, na obszarze zaś gmin wiejskich — na rzecz powiatowego związku komunalnego. Powinien być pobierany w formie dodatków do poszczególnych podatków komunalnych, zarówno samoistnych, jak i dodatków do podatków państwowych w wysokości, nieprzekraczając 50 proc. każdego z tych podatków samoistnych i dodatków komunalnych; za podstawę wymiaru dla padatku inwestycyjnego winien służyć 25 proc. dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości i 30 proc. dodatek komunalny do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Podatkiem inwestycyjnym obciążyć można płatników tylko niektórych komunalnych. Z uwagi na konieczność utrzymania zdolności płatniczej płatników poszczególnych kategorji podatków komunalnych, okólnik zaznacza, że reguły nie będą zatwierdzane statuty, które przewidują obciążenie tym podatkiem płatników tylko jednego podatku komunalnego. Nadto, aby nie przeciążać nadmiernie płatników, należy stosować niższą stawkę podatku inwestytyjnego, gdy jego płatnicy obciążeni są znacznie daninami komunalnemi z innych tytułów.

Podatek inwestycyjny zatwierdzony będzie wyłącznie na jeden rok budżetowy. Władze skarbowe pobierać go będą tylko wtedy, gdy będzie on na dany rok budżetowy uchwalony i zatwierdzony.

Gdy określone roboty inwestycyjne mają być przeprowadzone wciągu kilku lat, reprezentacja związku komunalnego uchwalić go może na następny okres budżetowy i przedstawić uchwałę władzy nadzorczej do zatwierdzenia.

## Ruch towarzystw

(rt) **Narodowa Organizacja Kobiet** zawiadamia wszystkie swoje członkinie, że z powodu wyjazdu delegatek na Zjazd do Warszawy, zebranie miesięczne zostaje odłożone na poniedziałek 20 bm. Na tem zebraniu wygłoszone będzie sprawozdanie delegatek ze zjazdu.

(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy kościele „Serca Pana Jeznsa" w M. Tarpnie** odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 6-ej. Wykład pani dr. Majowej. Zarzą prosi o liczny udział członkiń, jak i gości.

(rt) **Miesięczne zebranie Koła Stowarzyszenia Chrz.-Narod. Naucz. Szkół Powsz.** odbędzie się w sobotę, 11 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w Leśniczówce. — Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2) Twórczość Szopena na obczyźnie (ref. kol. Osiński). Interpretację muzyczną wykona p. Heyna. 3) Sprawozdanie komitetu zabawowego. 4) Wnioski i wolne głosy.

Z TEATRU.

## „Wieczór aryi, pieśni i muzyki".

Wczorajszy wieczór w Teatrze Miejskim, poświęcony pieśni i muzyce, był w całem słowa tego znaczeniu duchową ucztą dla miłośników pieśni.

Na scenie naszej zaprezentowała się p. Korsak-Targowska, primadonna opery wileńskiej o wspaniałym głosie sopranowym, doskonale opanowanym we wszystkich regertrach.

P. Korsak-Targowską cechuje nadzwyczajne wyczucie śpiewanych aryj (M-me Butterfly), doskonała interpretacja śpiewanych pieśni, rzadko spotykana u śpiewaków dykcja i wymowa. Technika oddychania znakomita.

Z bogatego repertuaru, jaki słyszeliśmy wczoraj, na specjalne wymienienie zasługują bez zarzutu odśpiewane: „Pieśń dziewczęcia", „Cudne oczy", „Jestem prosta dziewczyna" oraz dorzucone jako naddatek „Niech Polska zna".

Pod adresem akompanjatora p. Lewickiego należy wyrazić życzenie, ażeby akompanjując, grał nie tak silnie jak wczoraj, przygłuszał bowiem niekiedy frazowanie śpiewaczki. Wszak akompanjament nie jest polem do popisu, a tylko tłem, na którem solista haftuje swe wzory.

Harfiarka, p. Lidja Wrocka, jest skończoną koncertmistrzynią. Znamionuje ją olśniewająca technika, wzorowe frazowanie, porywająca dynamika oraz interpretacja bez zarzutu. To chyba dosyć.

Na wczorajszym wieczorze publiczność oklaskiwała ją bez końca, zmuszając do kilku bisowań.

Prof. Wł. Burkath, pragnąc — jak nam się zdaje — oddać hołd mistrzowi tonów Chopinowi, wystąpił w lwiej części z programem Chopinowskim, szopenistą jednak nie jest.

Tempo poloneza cis-moll było za wolne; uderzenie nieco twarde. W samej grze wyczuwało się brak poezji. Lepiej udało mu się scherzo Chopina, które zagrał nadprogram. Jego własne kompozycje są mało zrozumiałe, a pozatem zbyt krótkie, ażeby można było ustalić ich wartość artystyczną.

Żałować trzeba, że publiczność Grudziądza nie dość licznie przybyła na wczorajszy koncert, który wypadł naogół bardzo udatnie. (g.)

# Wiadomości sportowe

## KOLARSTWO.

**Bieg 20 sierpnia,** ostatnia impreza szosowych mistrzostw włoskich, przełożona wskutek niedyspozycji Girardenga na 29 listopada, była tylko formalnością wobec choroby „campionissima" i ogromnej przewagi Bindy w klasyfikacji ogólnej poprzednich mistrzowskich konkurencyi.

Alfred Binda, mistrz Włoch, wykazał swe niezwykłe kwalifikacje, wygrywając nader ciężki bieg bezkonkurencyjnie i pokrywając 224 klm. w czasie 8 godzin 8 minut.

O 11 minut za Bindą przybył Frascarelli, trzecim był Pancera.

**W Brukseli** w biegach za motorami zwyciężył Aerts przed Paillardem i Snockiem.

**W Gandawie** w meczu „Omnium" pierwsze miejsce ex aequo zajęły pary: Souchard—Marcillac i Van Hevel—Verschelden.

**Dwugodzinny bieg parami** we Wrocławiu wygrała para Rieger—Thollembeck, przed Dewolfem—Bauerem i Debaetsem—Knappem.

**W Paryżu** drugi występ Ericka Moliera, zwanego „niemiecki „Grassin", przyniósł mu nieznaczną porażkę. Wygrał on coprawda jeden przedbieg o 30 mtr. przed Miquelem, lecz w drugim uległ doskonałemu Francuzowi o 125 mtr. W ogólnej klasyfikacji dwu — 20 klm. biegów pierwsze miejsce zajął Miquel 3 pkt., 2) Moller 3 pkt., 3) Sergent 6 pkt.

Mecz sprinterski czterech narodów wygrał znakomity Martinetti 3 pkt. przed W. Spencerem 4 pkt., Moeskopsem i Poulainem po 8 pkt.

Mecz „Omnium" wygrała para szwajcarska braci Suter przed braćmi Pelissier, braćmi Leene i braćmi Buysse.

**Girardengo,** który niedawno doznał złamania obojczyka i jeszcze niezupełnie powrócił do zdrowia, ma zamiar zupełnie zrezygnować ze sportu. Jedną z przyczyn jest też i jego wiek 33 lata, który każe mimo pełnej sławy, ustąpić miejsca młodszym, a przedewszystkiem swemu następcy w tytule mistrza Bindzie.

## PIĘŚCIARSTWO.

**Fred Bretonnel,** waga lekka, pokonał w Nowym Jorku, po zaciętej walce, mimo handicapu 2 klg. wagi Bobby Burasa.

**Andre Rouits,** mistrz Francji, wagi piórkowej, został w Nowym Jorku pokonany na punkty przez Canzonneriego. Walkę, nader równą, przesądził na swą korzyść Canzonneri głównie dzięki większej rozpiętości ramion.

**Gaudon,** mistrz Francji, wagi średniej, został uznany za pokonanego przez doskonałego boksera amerykańskiego Mac Cargary'ego — Decyzja sędziów amerykańskich spotkała się ze sprzeciwem publiczności i Gaudona. Przerwano bowiem spotkanie z powodu zranienia Gandona w oko i wbrew jego woli uznano go za niezdolnego do dalszej walki.

**Joung Stribbling** pokonał w Miami (Floryda) na punkty Ed. Smitha.

**Lucien Vinez,** mistrz Francji, wagi średniej pokonał w Buenos Aires na punkty mistrza Południ. Ameryki Juan Casala. — Przewaga Francuza była widoczna.

**Dempsey,** który jak wiadomo zerwał swój kontrakt z Harry Willsem, by bić się z Tunneyem, naraził swego managera Kearnsa na poważne straty. Proces, który mu Kearns wytoczył, „tiger Jack" przegrał i oto jest zmuszony do zapłacenia Kearnsowi 333 333 dolarów tytułem odszkodowania. Dempsey jednak apeluje i ma zamiar przeprowadzić swą sprawę przez wszystkie instancje.

**Marcel Nilles,** świetny bokser francuski wagi ciężkiej, uległ młodemu, doskonale zapowiadającemu się Włochowi Bertazzolo, — w czwartej rundzie przez K. O.

**Joung Stribbling,** młody bokser amerykański wagi ciężkiej, pokonał Soldier Bucka w czwartem starciu K. O.

**Ace Hudkins,** ewentualny challenger mistrza świata wagi lekkiej, Sammy Mandella, pokonał na punkty Phil Mc. Grawa

**Eddie Anderson,** doskonały bokser amerykański wagi piórkowej, pokonał w Kaliforni Joe Souza w 10 rundach na punkty.

## ATLETYKA.

**Igrzyska środkowej Ameryki** wygrał Meksyk, zdobywając 90 pkt., drugie miejsce zajeła Kuba — 42 pkt., trzecie Guatemala 40 pkt.

**Raul Paoli,** słynny francuski miotacz kuli, został zaangażowany do Ameryki jako gwiazda filmowa. Ma on zamiar występować w barwach francuskich na szeregu meetingów amerykańskich.

**Edwin Wide** w uznaniu wspaniałych wyników sportowych otrzymał od swego związku złoty medal, a od dziennika „Dagens Nyheter" dar honorowy, wartości paru tysięcy złotych.

**Holenderski Komitet Olimpijski** zwraca się do wszystkich państw, mających zamiar uczestniczyć w olimpjadzie amsterdamskiej o możliwe wczesne zgłaszanie do sekretarjatu generalnego komitetu: Amsterdam, Weesperzyde nr. 23, zapotrzebowań na lokale.

## PŁYWANIE.

**Mistrzostwo Anstrji** w water-polo zdobył Hakoah, dzięki swemu zwycięstwu nad 6:2 nad WAC. z którym ma równą ilość punktów lecz o 0.05 lepszy stosunek bramek.

W rozgrywce dodatkowej o puhar Vienna pokonała WAC. 5:4.

**Weissmüller,** książę fal, zajmuje się obecnie długiemi dystansami.

Niedawno wygrał on bieg pływacki „przez Chicago" na przestrzeni 3 mil ang. i mistrzostwo Chicago na 1 milę ang.

**Zorilla (Argentyna)** osiągnął w stylu dowolnym na 100 y. — 0:54 sek.

**Miss Jeans (Anglja)** przepłynęła 50 mtr. w 0:33.1, a 100 mtr. — 1:14.4, zbliżając się znacznie do rekordów światowych.

## POLSKI ZWIĄZEK JEŹDZIECKI.

Związek Polskich Związków Sportowych zatwierdzając uchwałę Komitetu Wykonawczego, polecił Warszawskiemu Okr. Zw. Jeździeckiemu, na którego czele stoi płk. S. G. Sergjusz Zahorski, rozpocząć prace wstępne nad zorganizowaniem Polskiego Związku Jeździeckiego.

W chwili obecnej znajdują się w stadjum tworzenia okręgowe związki jeździeckie, których terytorja identyczne są z okręgami korpusów, a do których obok klubów wojskowych będą mogły należeć również cywilne kluby jeździeckie. Dopiero po utworzeniu kilku takich związków, zwołany zostanie zjazd organizacyjny delegatów przyszłego Polskiego Związku Jeździeckiego, po ukonstytuowaniu się którego Z. P. Z. S. przekaże mu swe atrybucje, jako dotychczasowy jego zastępca, należąc tymczasem imieniem Polski do Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej w Paryżu.

## ROZMAITOŚCI.

**Borotra** został pokonany w Sztokholmie przez młodego Szweda Garella w stosunku 6:3 2:6, 4:6.

*

**Szwecja — Danja,** spotkanie międzypaństwowe, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Duńczyków 4:1.

*

Pogromca Borotry Szwed **Garell** przegrał oba spotkania z Petersenem i Ullrichem. Jedyne zwycięstwo dla barw szwedzkich zdobył Thoren, bijąc Ullricha 9:7, 6:0, 6:2.

*

**Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie** w r. 1927 odbędą się na początku lutego w Cortina d'Ampezzo (Włochy).

*

**Organizacja** zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz pochłonie ogromną sumę 400,000 fr. szw. (ok. 900,000 zł.).

Połowę tej sumy podejmuje się pokryć miejscowość St. Moritz. Pozostałą sumę 200,000 fr. komitet szwajcarski pokryje w subwencji urzędowych i prywatnych składek.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

## Gwiazdka

przed drzwiami!

Praktyczne podarki gwiazdkowe

**Sprzęty domowe, kuchenne i maszynki do gospodarstwa domow.**

**Łyżki**
**Widelce**
**Noże**
**Brzytwy**
**Scyzoryki**
**Nożyczki**
**Aparaty do golenia**

**Termosy**
**Prymusy**
**Łóżka metalowe**
**Wózki dziecięce**
**Latarki**
**Latarnie do powozów i stajni**
**Saneczki sportowe**
**ŁYŻWY**

**Porcelana**
**Fajans**
**Szkło**

poleca korzystnie

## Hipolit Kotliński

**Grudziądz**

I. skład Mickiewicza 24, telef. 3
II. skład Wybickiego 7, telef. 8

---

## NA GWIAZDKĘ

GRAMOFONY PIERWSZORZĘDNE i PŁYTY

Wielki wybór ostatnich nowości!



INSTRUMENTY MUZYCZNE smyczkowe, dęte i perkusyjne

MANDOLINY, GITARY, CYTRY, LUTNIE

NUTY na fortepjan, skrzypce i zespoły orkiestrowe

poleca

## St. Pełczyński, Poznań

ul. 27 Grudnia 1. 9265

---

**Na gwiazdkę!** Szan. PT. Publ. Grudziądza i okolicy polecam mój

## zakład fotograficzny

przy ulicy **Groblowej 48** parter naprzeciw Gimnazjum żeńskiego łaskawej pamięci, wykonując wszelkie zlecenia, choćby najmniejsze, sumiennie po cenach przystępn. i rzetelnej obsłudze. Specjalność: Zdjęcia dziecięce i powiększania. Atelier jest ogrzane i otwarte od godz. 9 do 6.

Z głębokim szacunkiem **Anna Joop**

9140 dawn.: Gust. Joop, nadw. fot. szwedzki.

---



## Na Gwiazdkę!

Najtańsze źródło zakupu wszelkich **zabawek dziecięcych** od najzwyklejszych do najwykwintniejszych jako to: lalki, koniki, rowery, wózeczki, gry towarzyskie krajowe i zagraniczne, oraz wszelkie inne. 9139

**podarki praktyczne** jak: torebki damsk. teki, walizki, parasole, laski itp.

## Pellowska i Syn

Grudziądz, 3 go Maja 41 (narożnik)

---

## Fabryka Materaców Patentowych

**Tel. 84** GRUDZIĄDZ **ul. Solna 3**

Materace i leżanki patentowe długotrwałe, wprawianie 7964 siatek do łóżek żelaznych i reperacje takowych.

**WYKONANIE wszelkich prac tapicerskich** przez siły pierwszorzędne

**Ceny stale najniższe. Ceny stale najniższe**

---

## Samochód

marki „Ford", 4 osobowy, z budką, w bardzo dobrym stanie, elektr. oświetlenie, nowe opony (1 rezerwowa), gotów do jazdy za **4300** zł zaraz do sprzedania. — Gdzie? wskaże administracja Głosu Pomorskiego pod **nr. 8000.**

---

## Najtańsze źródło sprzedaży

**pończoch, skarpetek, bielizny damskiej i męskiej, artykułów wełnianych, trykotaży, parasoli i galanterji**

w nowootworzonym sklepie **przy ul. Pańskiej 1**

**Ceny bezkonkurencyjne**

---

## OTTO KAHRAU

**FABRYKA MEBLI**

**Grudziądz, Sienkiewicza 16**

poleca po cenach b. przystępnych

7245 **POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO**

---

Poszukuję od 1. I. 27 do mego oddziału towarów kolonjalnych

## starszego ekspedjenta

jak również

## młodszego szofera

Oferty z fotografją i odpisy świadectw proszę nadsyłać pod adr. 9225

**Fa. Franciszek Szpitter**
**Łasin-Pomorze - Telefon 4.**

---

## BACZNOŚĆ!!!

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klijentelę, iż w końcu przyszłego tygodnia nadejdzie do Grudziądza

**wagon pomarańcz włoskich**

po cenie dziennej. Upraszam o zlecenia.

**S. Kornfeld, Grudziądz**

Plac 23 Stycznia 15 - Telefon 273. 9286

---

Galanterja — Perfumerja — Kosmetyka — Mydła — Ozdoby choinkowe — Świeczki

## Podarki na Gwiazdkę

poleca

## KOSMOS

**Grudziądz** Rynek 18/19.

Manikyry — Torebki — Teczki — Portfele — Portmonetki — Walizki — Parasole 9916

Szanowna Publiczność znajdzie u nas **wszystko** bezwzględnie **tanio!** — Proszę się **przekonać!**

---

**Tylko 3 złote!!**

## Agenda na rok 1927

**(Notatnik na każdy dzień roku)**

Dla przemysłu, handlu i rolnictwa wraz z kalendarzem i termin. wekslowym

Żądać wszędzie

**Księgarniom, kioskom** itp. udziela się odpowiedniego rabatu.

Zamówienia ilościowe przyjmuje Admin. Gazety Grudziądzkiej Grudziądz-Tuszewo.

9990

---

Proszę się przekonać! — Proszę się przekonać! — Proszę się przekonać!




**Poleca najtaniej** 7849

## materjały piśmienne i szkolne

**Grudziądz, ul. 3 Maja 24,** obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

---

## Sprzedaż gwiazdkowa

**z wysokim rabatem!!**

## POŃCZOCHY

**jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane, wełniane i wełniane z jedwabiem. Skarpetki** męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze:

## Pomorska Fabryka Pończoch T. z o. p.

**Grudziądz,** ul. Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284.

9183

---

Nakładem Sztandaru Polskiego w Rybniku

ukazała książka o 240 stronicach dużego formatu 8° p. t:

## Z Sejmu i z Kraju

przez **Dra Tadeusza Mendrysa,** posła na Sejm.

Z nadzwyczaj bogatej treści podajemy: Rozkład radykalizmu w Polsce. — Zależność gospodarstwa narodowego od politycznych i etycznych stosunków w państwie. — Z rozważań nad Konkordatem. — W rocznicę śmierci śp. G. Narutowicza. Rzeź ułanów. — Ziemiaństwo a reforma rolna. — Nasz stosunek do Kresów. — Nie powinno się znosić w Polsce świąt. — Na Zmartwychstanie biją dzwony itp. itp. —

Cena zł **4,—**

Do nabycia **w Admin. Głosu Pomorskiego - Grudziądz**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

## Obwieszczenie.

Niniejszem znosi się tut. zarządzenie weterynaryjno-policyjne z dnia 3. 8. 26 r. dotyczące wścieklizny psów.

Grudziądz, dnia 10. 12. 1926 r.

Prezydent miasta:
(—) Włodek.

## Obwieszczenie.

Niniejszem przypomina się mieszkańcom miasta Grudziądza rozporządzenie policyjne z dnia 4. 9. 1913. i 15. 4. 1910. dotyczące czyszczenia ulic i ruchu ulicznego.

a) W myśl powyższych rozporządzeń jest zakazane jeżdżenie sankami ręcznemi i dziecięcemi na chodnikach jak również urządzanie ślizgawek na ulicach, drogach, ścieżkach i placach.

b) Właściciele domów i gruntów przyległych do ulic są obowiązani:
1. posypać chodniki podczas ślizgawicy piaskiem lub t. p.,
2. oczyścić chodniki, gdy spadnie większa ilość śniegu lub gdy jest zawieja,

c) Używanie soli bydlęcej do usunięcia ślizgawicy jest wzbronione.

Niestosujący się do powyższych przepisów będą bezwzględnie pociągnięci do odpowiedzialności.

Grudziądz, dnia 10. 12. 1926 r.

Prezydent miasta:
(—) Włodek.

---

Jako likwidatorzy naszego Banku wzywamy wszystkich wierzycieli do zapodania swych pretensji do 31. grudnia 1926 r. — w przeciwnym razie nie będą ich pretensje uwzględnione.

Na odpowiedź należy dołączyć znaczek.

Łasin, dnia 10. grudnia 1926 r.

Kasa Pożyczkowa w Łasinie, w likwidacji Spółka zapisana z nieogr. odpowiedziałn.
Rost. M. Kłosowski. Czajkowski.

---

W sprawie upadłościowej firmy **E. Sommerfeldt** oznajmiam, że uznane wierzytelności zwykłe wynoszą 8.963.83 złp., a stan rozporządzalny do podziału wynosi 3.585 55 złp. Plan podziału jest wyłożony w sekretarjacie pokój 19 Sądu Powiatowego w Grudziądzu. [9283

**Kazimierz Okoniewski**
zarządca masy upadłościowej
firmy E. Sommerfeldt.

## Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 13-go grudnia br., o godzinie 9,30 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

**1 stóg pół jęczmienia i pół grochu, 1 stóg jęczmienia (60 fur) i 1 stóg pół wikį i pół grochu.**

Miejsce sprzedaży Majętność Nicwałd pow. Grudziądz. Zbiórka licytantów dworzec Nicwałd o godzinie 9-tej przed poł. 9297

Józefowicz
Komornik sądowy, Grudziądz.

## Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 13-go bm. o godzinie 11-ej przed poł., sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę przy ulicy Dworcowej 25

**Biurko, bufet dębowy.** 9292

Dobrzański
komornik sądowy.

## Licytacja drzewa.

W poniedziałek, dnia 13 grudnia **1926 r.**, o godzinie 9-tej przed południem. odbędzie się **w oberży p. Mroczyńskiego w Świerkocinie** sprzedaż **drzewa opałowego, szczap, wałków i chrustu** z lasu p. I. Stenzla w Nowewsi. Sprzedaż drzewa tylko za gotówkę.

---

**Kupon zniżkowy 25%**
**na I parter, balkon i lożę**
**ważny na**
**11. 12. 26**
**do kina „Apollo“**

---




---

Na Gwiazdkę polecam nadzwyczaj korzystnie:



**Dywany i chodniki** z linoleum w najrozmaitsz. ślicznych deseniach przesiąkniętych

**Dywany i chodniki** z linoleum z nadrukiem

**Linoleum** na podłogi i stoły, w kolor.: czerwonym, zielonym, brunatnym, czarnym. granitowym i w deseniach

**Dywany i chodniki kokosowe** w przepiękn. kolorach.

**Cerata** na stoły w deseniach i jednokolorowa oraz biegacze ceratowe [9248

**Podkładki gumowe** białe i rożowe ✦ **Kotary** z przecudnych pereł, ślicznie wykonane.

Wszystko nadaje się jako najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowowe.

**P. Marschler - Grudziądz -** Plac 23 Stycznia 18 :—: Telefon nr. 517 :—:

---

**Spłacaj ratam**

KREDYT — WYBÓR OLBRZYMI — CENY NISKIE — KREDYT

**W trudnych obecnie warunkach najwyższy czas zaopatrzyć się**
przy skromnych dochodach i dogodnych miesięcznych spłatach w firmie:

**»Odzież« Grudziądz**

**Skład Konfekcji** **Toruńska 3**

w niezbędne artykuły zimowe jak:

konfekcję damską, męską i dziecięcą. płaszcze pluszowe, rypsowe, zamszowe, flauszowe. palta męskie, fokowe, ulstry, ubrania surdutowe, smokingi, kurtki, spodnie i ubranka dziecięce

**Spodnie ✦ Breczesy ✦ Ubrania ✦ Burki** 9268

**Kupuj natychmiast**

---

**SMALEC**
Sledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.

po najtańszych cenach hurtown. dziennych poleca

**B. Lubner & Co**
Kościuszki 34
Telefon 397 71..

---

**Zęby** sztuczne w pierwszorzędnem wykonaniu od **3 zł** począwszy, wykonuje **tylko**

**Jacobson, Zakład Dentystyczny**
Plac 23 Stycznia 23, II p. (obok kawiarni „Wielkopolanka“)

---

**SKÓRKI surowe**

zajęcze królicze, jagnięce, kozie, źrebięce oraz wszelkie skórki futrzane surowe: lisy, tchórze, tumaki, wiewiórki, wydry itp. kupuje **Pelzhaus Topelson**, Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 24, I. płaci ceny dzienne najwyższe

---

**Strój na choinkę**

Bombki szklane, lametę, śnieg, świeczki szopki, aniołki, gwiazdki, malowanki, serwetki, koronki do kuchni.

Albumy, pamiętniki. ramki, gry. papiery kolorowe, bibułki, książki obrazkowe i do malowania dla dzieci, kalendarze i t. p. bardzo dużym wyborze znacznie

**Taniej jak wszędzie!**

**sprzedaje najtańszy grudziądzki skład papieru**

**Karol Sikora**

Plac 23 Stycznia 22 — Telefon 350.

Bardzo duży wybór kart świątecznych i noworocznych! 92:9

---

**SZMATY**

przeprane do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

**Drukarnia Pomorska.**

---

**BANK LUDOWY**

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421

**GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.**

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

**Zakupuje i sprzedaje**
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

**Udziela pożyczek:**
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
58.

---

**W TUCHOLI**

nabyć można

**»Głos Pomorski«**

w pojedyńczych egzempl. i w abonamencie

u p. **A. Oparki**
ulica Seminaryjna 10

„Głos Pomorski“ przynosi najnowsze wiadomości z ostatniej nocy już o godz. 1.30 w południe do Tucholi.

---

**Klinika lalek i zabawki**

wózki, peruczki i części dla lalek, konie na biegunach, strzelby, szabelki, budownictwa, gry towarzyskie, tułowie, łepki. zwierzątka wypychane kuchenki, samochody i wiele innych zabawek i niespodzianek dla dzieci w dużym wyborze i najtaniej. — Również przyjmuję lalki do naprawy. [9129

**A. Pinne, Grudziądz, Sienkiewicza nr. 4**

---



**KINO APOLLO**

Dziś w sobotę poraz ostatni:
**Tajemnica przystanku tramwajowego**

W niedzielę wielka premiera
**podwójnego programu!**

I.
**6 strzałów o północy**
czyli **Droga Grzechu**
Wspaniały dramat w 8 miu akt. z życia cyganerji. W roli głównej brat Mary Pickford.

II.
**Człowiek który milczał**
z **Hiltonem Sills**, ulubieniec narodu.

**Oprócz tego 2 wesołe komedyjki**

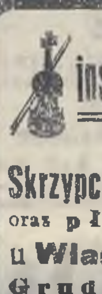
**Razem 20 aktów.**
9??4

---

Z dniem dzisiejszym została przeniesiona
**fabryka czekolady cukrów i pierników**
pod firmą
**»Szarlott«**
dawniej „Kaszub“ przy ul. Wybickiego 46
do budynku własnego
**przy ulicy Kościuszki 59|64|63**

Wszelkie zamówienia wykonuje się najakuratniej i wzorowo polecając się łaskawie Szan. Klijentom. 3084

---



**Dobre instrumenty muzyczne**

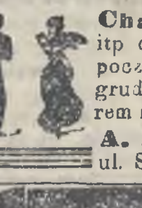


i przybory.

**Skrzypce, smyczki, gramofony itd.**
oraz **płyty** kupuje się **najtaniej**
u **Władysława Kulerskiego**
**Grudziądz**, ulica **Pańska 19.**
811

---

**Kurs modnych tańców**



**Charleston, Tango Mazur** itp dla starszych pań i panów rozpocznie się we wtorek, dnia 14-go grudnia o godzinie 8-mej wieczorem na sali „Gospoda Abstynentów“

**A. Różyńska**, naucz. tańców ul. Szkolna nr. 1, II piętro. 9751

---

**Nadzwyczaj tania sprzedaż gwiazdkowa**

Tysiące resztek nadających się na odpowiednie **podarki gwiazdkowe 50% taniej.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Resztka | 1 75 | mtr. materjału w kraty | 2.50 |
| „ | 2 75 | „ „ „ | 1.50 |
| „ | 2.25 | „ „ „ | 3.50 |
| „ | 2.— | „ „ Radjo | 7.00 |
| „ | 2 50 | „ „ „ | 10.00 |
| „ | 3.— | „ „ „ | 11.00 |
| „ | 2 — | „ „ szewiotow. | 6.00 |
| „ | 2.75 | „ „ „ | 7.00 |
| „ | 3.— | „ muślinu wełnian. | 7.00 |
| „ | 4.— | „ „ „ | 9.00 |
| „ | 3.— | „ popeliny wełnian. | 12.00 |
| „ | 3.25 | „ „ „ | 13.00 |
| „ | 2 75 | „ mater. weł. w kraty | 13.00 |
| „ | 3 — | „ „ „ „ | 14.00 |
| „ | 2.— | „ materj. na ubranie | 11.00 |
| „ | 2.75 | „ „ „ „ | 13.00 |
| „ | 3.— | „ „ „ „ | 14.00 |

**Chusteczki do nosa**

| | | |
|---|---|---|
| 3 | chusteczki do nosa . . . . . | zł 0.80 |
| 3 | „ „ „ . . . . . | „ 0.90 |
| 3 | „ „ „ . . . . . | „ 1.00 |
| 3 | „ „ „ . . . . . | „ 1.10 |
| 3 | „ „ „ . . . . . | „ 1.40 |
| 3 | „ „ „ . . . . . | „ 0.70 |
| 6 | „ „ „ . . . . . | „ 0.80 |

**Dopóki zapas starczy!**
**Upraszamy o wykorzystanie tej tak korzystnej okazji!** (9295

**Szmechel i Rozner T.A.**
Wybickiego 2/4 Grudziądz Telefon 160

Dnia 8 grudnia br. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

# Edmund Jeszke

kapitan artylerji W. P.

w 31 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Skoki-Poznańskie, Świecie n/W., Toruń, Poznań.

W sobotę, dnia 11 grudnia br., o godz. 10 rano po nabożeństwie żałobnem wyprowadzenie zwłok z Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie na miejsce spoczynku.

---

# Wielkie losowanie Marcepanu

odbędzie się **w niedzielę, dnia 12 bm.**, na które uprzejmie zaprasza 19739

**E. Schmidt. Owczarki.**

---

**Przelosowanie marcepanu**

połączone z **koncertem familijnym** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm na które najuprzejmiej zaprasza

**Maks. Hoch — Michale**

**Początek o godz. 4-tej**

---

# Zabawki

Ozdoby choinkowe
Rowerki - Lalki 19171
Koniki na biegunach
Wózki do lalek
itp.

w wielkim wyborze i najtaniej poleca znana firma

**J. Szarowski**
**Bydgoszcz**
10 Dworcowa 10

---

## „Sapon“ z koszulką do prania „Asan“ do bielenia bielizny

Najlepsze środki, pod gwarancją nieszkodliwe i od 20 lat chlubnie znane a teraz znacznie ulepszone. Zważać na znak koszulki, bo są naśladownictwa. — Do nabycia wszędzie.

Chem. Fabryka „ERGASTA“
C. Nagórski, Starogard Pomorze

---

**Słomę, siano, koniczynę suchą luźną i prasowaną otręby żytnie i pszenne jak również wszelkie przetwory młynarskie, zboże — — i wszelkie produkcje rolnicze — —**

**kupuje stale**

A. M. Scheel, Gdańsk Danzig — Langfuhr
9000 vorm. Bruno Preuschoff Nachf
Hauptstr. 147 Telefon 41257

---



# Strój choinkowy

swieczki, lichtarzyki, różne zabawki i gry towarzyskie

**na gwiazdkę**

najtaniej poleca

**Ignacy Wujczak**

skład papieru

GRUDZIĄDZ Toruńska 26 Tel 305

---

Stemple-Druki gust. spiesznie
**Wł. Kulerski**
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

---

# Baczność!

**Teraz najwyższy czas!**

Kupuję i płacę najwyższe ceny za **brylanty, złoto, srebro, platynę, łyżki, noże i widelce, obrączki, zegarki damskie, także i poniszczone perły, smaragdy biżuterję, monety rosyjskie i niemieckie, stare połamane czezęki.** 9197

**B. PAPIER** Grudziądz, Mickiewicza 21. I. (przy poczcie)

---

Przyjmujemy do wykonania także materjały własne!

# „MODEL WARSZAWSKI“

GRUDZIĄDZ, ulica Chełmińska nr. 67

wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa, według najnowszych fasonów.

9193 **Solidnie i pod gwarancją.**

Ceny bezkonkurencyjne :—: Na dogodnych warunkach

Przyjmujemy do wykonania także materjały własne

— SZYBKO I GUSTOWNIE! — SZYBKO I GUSTOWNIE! —

---

# Żydowski podarek na święta Bożego Narodzenia

**to profanacja święta!**

9245

# Nie oddawajcie

**swego grosza w obce ręce**

# i pamiętajcie,

**by kupować tylko u chrześcijan!!**

! To wezwanie przyjmijmy sobie za hasło w poczynaniu jakichkolwiek choćby najdrobniejszych zakupów świątecznych w miesiącu grudniu !

**Czytelnia dla Kobiet. Narodowa Organizacja Kobiet**
**Koło Ziemianek pow. Grudziądzkiego**

---

9722

# Wzory

na hafty, na jedwabiach i płótnie, niedrogo rysuję

**M-me Marie**

Tusz. Grobla 18 I p.

---

# PIEGI

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina**

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

**Benegnina** mydło przeznaczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8958

**Mag. Jan Stenzel aptekarz**
Główny skład i wytw.:
**Apteka pod Łabędziem**
Grudziądz, Rynek 20

---

# Radjo!!

**Aparaty oryginalne**
**Dr. Georg Seibt**

jak również głośniki, słuchawki, baterje, lampy katodowe, oraz części pojedyncze do samozakładania, po cenach przystępnych.

**Oswald Schultz, Grudziądz**
**ul. Ogrodowa 37 — Tel. 412.** 9144

---

Fabryka stempli w POZNANIU
**L. Kapela**
Filja Grudziądz
UL. TORUŃSKA 26 · TEL. 305

---

Jedno słowo 10 groszy

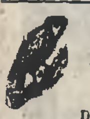
# OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

## SPRZEDAŻE

**SYPIALKA**
dębowa, prawie nowa, okolicznościowo tanio do sprzedania. Bracka 9 I.

**MEBLE**
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni pokoi męskich mebli wyściełanych sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli, solidnego wykonania na dobrych warunkach poleca: Ignacy **Grajnert - Bydgoszcz**, ulica **Dworcowa 8.** 8985



**Kanarki**
tylko śpiewaki pierwszorzędne poleca jako śliczne podarki gwiazdkowe. **Neumann,** wyższy dozorca więzienny, Budkiewicza 15/17. Przy kupnie samczyka, samiczkę do chowu darmo.

**FUTRA**
wszelkie, palta, etole, kołnierze, przerabiam, wykonuję reperacje elegancko, tanio. „Regina“ Bydgoszcz - Pomorska 32a. Wysyłam za zaliczką eleganckie kołnierze (emit. skunks“) za 55 złotych. 19085

**KINO-APARAT**
z filmami do sprzedania. Zastosowany też do podróży. Wiadomość ul. Kilińskiego 8, I l. (9734

**BACZNOŚĆ**
Używana dubeltówka, kal. 16, centrl. i sztucer bardzo tanio do sprzedania. Schmidt, ulica Bracka nr. 9. 9758

**SKORY, OBUWIE**
Najtańsze źródło zakupu Bydgoszcz, Poznańska 32

**Dubeltówka**
kal. 16. prawie nowa, fabrykat belgijski, bezkurkowa, z futerałem skórzanym, śliczny podarek gwiazdkowy, tanio do sprzedania, ul. Groblowa 22-24 II, lewo.

**PIES**
czystej wilczej rasy, bardzo czujny, do sprzedania. Wiadomości udzieli się w składzie ul. Koszarowa 11. 9757

**WOZ**
na rysorach dla rzeźnika tanio na sprzedaż. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9756pz.

## KUPNA

**POSZUKUJĘ**
majątku, kamienicy albo młyna za gotówkę. Proszę o podanie ceny. Agenci wykluczeni. Sieradzki, Bydgoszcz, ulica Gdańska 147. 9151

**Beczki**
od smoły i oleju kupuje stale firma
**Venzke i Duday**
Grudziądz — destylajca smoły, fabryka papy dachowej



Kupujemy skóry surowe jak:
**kunie, lisie, wydry tchórze, zajęcze**
i płacimy najwyższe ceny
**Grudziądzka Składnica Skór**
**Bracia Czerniak**
**Grudziądz**, Mickiewicza 6, telefon 295.

**Zające**
rogacze, sarny, jelenie, dziki, króliki kupuje po najwyższych cenach dziennych. F. Ziółkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11. Tel. 1005 i 224.

## DZIERŻAWY

**! Baczność !**
**SKŁAD**
towarów kolonjalnych i materjalnych, we większej kościelnej wiosce z powodu innego przedsiębiorstwa od nowego roku do przedzierżawienia. Dobra egzystencja dla każdego przedsiębiorstwa. Ant. Lemka Wielki Komórsk, stacja Warlubie. 9281

**WARSZTAT**
na echą pracownię wynajmię za zwrotem remontu i opłatą roczną komornego. Nadgórna nr. 20 wejście od Koszarowej, gospodarz. 19724

## MIESZKANIA

**MIESZKANIE**
2 pokoje i kuchnia z składem jest do wynajęcia. Reflektanci na dobrym stanowisku lub odpowiedni kupcy, rzemieślnicy mogą się zgłosić o godz. 10-tej przed południem W. Matuszewski ul. Laskowicka 10 9755

**8 POKOJOWE**
mieszkanie przy ulicy Mickiewicza 8 II piętro z wszelkiemi wygodami oraz ogródek owocowy do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w „Pralni Chemicznej“ ul. Mickiewicza 8. 9752

**KTO ODSTĄPI**
3—4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami? Zgłoszenia do firmy S. T. Kiewe, ul. Stara 4/6.

Poszukuję
**2 pokoji**
ewentl. z używalnością kuchni jako sublokator, lub 2—3 pokoji i kuchni od gospodarza. Zgł. do Gł. Pom. pod 9236.

**POKOJU**
umeblow. z używaniem kuchni poszukuje solidne małżeństwo w okolicy ulicy Mickiewicza. Zgłoszenia Mickiewicza nr. 26 u pana Brodowskiego. 9749

**POSZUKUJE**
się mieszkania, składającego się z 3—4 pokoji w centrum miasta, niewyżej II p. Czynsz może być zapłacony za pół roku z góry. Wiadom. w Głosie Pomorskim pod 9202.

**2 pokoje**
z kuchnią i meblami kupię, zezwolenie gospodarza warunek. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 9726pm.

**Pokój umeblowany**
lub bez mebli, z osobnem wejściem, przy Pl. 23 Stycznia, za niskiem wynagrodzeniem do wydzierżawienia od właściciela domu, tej osobie, która udzieli lub postara się na krótki czas o pożyczkę za dobrem zabezpieczeniem w sumie 2—3000 zł. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 1926.

**POKOJ**
elegancko umeblowany od 15 bm. do wynajęcia ul. Sienkiewicza 3/5 I piętro.

**2 POKOJE**
umeblowane z używaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Ulica Lipowa 41 I p. 9759

## POSADY

**200 Zł**
wynagrodzę temu za udzielenie mi jakiejkolwiek posady do kasy, biura lub ekspedycji od 1-go lub 15. I. 1927 r. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego p. 9747pm.

**GONIEC**
może się zaraz zgłosić. Szydzik, Plac 23-go stycznia nr. 1 9290

**BUFETOWY**
od zaraz potrzebny. Restauracja Szydzik, Plac 23 stycznia 1. 9291

**Posad najwięcej**
uzyskują C., którzy ukończyli Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego **Kraków, ul. Pijarska 4.** Najtańsze i najlepsze Kursy w Polsce. Opłata za cały 3-miesięczn. Kurs tylko **160 zł na raty.** Bogaty program nauki. Własne warsztaty dla uczniów otwarte przez cał. dzień Adres wolnych mieszkań dla zamiejscowych od 15 zł. Dodatkowa bezpłatna nauka jazdy na Fordzie Pis cie o [illegible] i informa je

**2 bezrobotnych**
potrzebnych zaraz do sprzedaży w mieście i okolicy artykułów świątecznych. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod 9301.

**PIEKARZ-**
cukiernik potrzebny natychmiast taki, który może stawić do 1000 zł pożyczki za wysokiem oprocentowaniem. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod 9762pm.

**Zawiadowca placu i magazynów**
poszukiwany natychm. do Tow. Handlowego za dobrem wynagrodzen., stanowisko stałe i odpowiedzialne, w razie braku mieszkania jeden pokój meblowany w domu firmy do dyspozycji. Wymagane jest złożenie zabezpieczenia w sumie 1500—2000 zł. Podanie z odpisem świadectw i wymaganych pretensji do Głosu Pomorskiego pod nr. 1927.

**PIANISTKA**
przyjmie posadę. Oferty pod „skromne wymagania“ do PAR Bydgoszcz Dworcowa 72. 9270

**PRACZKA**
potrzebna od zaraz, ul Toruńska 15. 9285

**Siła biurowa**
pierwszorzędna, z długoletnią praktyką bankową i handlową, poszukuje od zaraz lub 1 stycznia r. p. odpowiedniej posady. Zgł. do Gł. Pom. p. 9587pm.

**MŁODA PANIENKA**
która ukończyła kurs buchalteryjno-handlow. pisze biegle na maszynach różnych systemów z dobremi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego 9250

**ŚPIEWACZKA**
kuplecistka przyjmie engagement, może śpiewać w operetce. Oferty pod „dobra siła“ PAR Bydgoszcz, Dworcowa 72.

**FREBLANKA**
wykwalifikowana, potrzebna. Zgłoszenia uprasza się ze świadectwami i życiorysem do dyrekcji prywatnej szkoły powszechnej. Młyńska 27, od 10 do 11-tej. 9255

## ZGUBY

**ZGUBIŁEM**
książeczkę wojskową. Znalazca odda ją w sądzie okręgowym w Grudziądzu za wynagrodzeniem. Rudolf Kolarz, sędzia. 9711

**ZAGINĘŁA**
młoda suczka „Dobbermanka“ z blizną oparzenia na boku. Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem, Rynek 9 p. I. 9748

## RÓŻNE

**OBELGĘ**
rzuconą dnia 26 XI 26. przeciw panu Józefowi Kamińskiemu, Koszarowa 22 niniejszem odwołuję i przepraszam. Walenty Chudzicki, Lipowa 13. 9764

**PRZYJMUJĘ**
się bieliznę do prasowania po cenach konkurencyjnych. Remanowska, ul. Toruńska 4 IV piętro lewo. 9763

**PRZYJMUJE**
wszelką krawieczczyznę damską oraz przeróbki, Suknie od 5 zł, wykonanie dokładne. Sutkowska, ulica Wybickiego 47 II p. 9753

**TOWARZYSTWOM**
oddaję bezpłatnie salkę do zabaw i przedstawień. Grupa, Restauracja „Leśny Dzwon“ Kamiński, gospod. (9750

**LEKCYJ**
języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego udziela profesor gimnazjalny. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8858pm

Polecam
**świece choinkowe białe, kolorowe gładkie i rąbkowane**
w paczkach po 250 gramów
1 paczka 1.— zł.
3 paczki 2.90 zł.
**F. Dumont, Pańska 17**

**Baczność!**
**Fotografje paszportowe**
w pół godzinie 17937
**Zakład fotograficzny,**
3-go Maja nr. 10

**Materjały piśmienne**
Książki, różne instrum. muzyczne, księgi handlowe, Druki, Pieczęcie Bloki kasowe [illegible] geny i małe bloczki zawsze najtaniej u
**Wład. Knierskiego**
**ul. Pańska 19**
Kto tam kupuje ten oszczędza wiele pieniędzy Proszę się przekonać